

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu
wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w mieście 10 hal.,
poztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi
ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa
w Agencji dzienników St. Sokółowskiego. Pasaż
Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K.,
miesięcznie 2 K. 70 h. — W mieście: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., mie-
sięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We
wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymają cało- i
półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub
od 1 lipca do końca grudnia, ówczesni i miesięczni za dopłatą pierwszej 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal.
„Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal.,
kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą pe-
titową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liadowe po
20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przy-
muje wyłącznie Agencja dzienników **Sokółowskiego**
we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Lu-
dwiki Płonna ul. Karola Ludwika 1. 9; we Francji
w Paryżu wyłącznie Agencja pana Adama, 38 Rue
de Varenne.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył wydać następujące Najwyższe pisma od-
ręczne:

Kochany hrabio Gołuchowski!

Mojemi dołączonymi w odpisach pisma-
mi odręcznie postanowiłem zwołać Delegację
mającą być wysłaną przez Sejm węgierski
na rok 1903 na podstawie artykułu XII. u-
stawy z roku 1867, oraz wybraną przez
Radę państwa na rok 1903 w myśl ustawy z
dnia 21 grudnia 1867, celem obradowania
nad sprawami wspólnymi, na dzień 15 grudnia
b. r. do Wiednia i polecam Panu przedsię-
wziąć co należy celem wniesienia odpowied-
nych przedłożeń.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1903.

Franciszek Józef w. r.

Gołuchowski w. r.

Kochany dr. Koerber!

Widzę się spowodowanym zwołać De-
legację, wybraną na rok 1903 przez Radę
państwa w myśl ustawy z dnia 21 grudnia
1867 oraz mającą być wysłaną na rok 1903
przez Sejm węgierski na podstawie XII. ar-
tykułu ustawy z r. 1867 dla załatwienia
spraw wspólnych, na dzień 15 grudnia b. r.
do Wiednia, a to celem podjęcia przez nią
czynności, zastrzeżonych jej zakresowi dzia-
łania.

Porucząc jednocześnie Moim Mini-
sterstwom dla spraw wspólnych wniesienie
przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu
zarządzić co potrzeba, celem zwołania człon-
ków Delegacji Rady państwa.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1903 r.

Franciszek Józef w. r.

Koerber w. r.

Kochany hrabio Tisza!

Widzę się spowodowanym zwołać De-
legację, mającą być wysłaną przez Sejm wę-
gierski na podstawie art. XII ustawy z r. 1867
dla załatwienia spraw wspólnych na rok
1903, oraz Delegację, wybraną na rok 1903
przez Radę państwa w myśl ustawy z 21
grudnia 1867 r., na dzień 15 grudnia b. r.
do Wiednia, celem podjęcia przez nią czyn-
ności, zastrzeżonych ustawą jej zakresowi
działania.

Porucząc jednocześnie Moim Mini-
sterstwom dla spraw wspólnych wniesienie
przedłożeń konstytucyjnych, polecam Panu
zarządzić co potrzeba, celem wysłania De-
legacji Sejmu węgierskiego i zwołania jej
członków.

Wiedeń, dnia 21 listopada 1903 r.

Franciszek Józef w. r.

Tisza w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość ra-
czył Najwyższym postanowieniem z dnia 21
października b. r. najmilej zezwolić dy-
rektorowi kolei państwowych w Krakowie,

radey Dworu Józefowi Horoszkiewiczzo-
wi, na przyjęcie i noszenie honorowego krzy-
ża papieskiego „pro ecclesia et pontifice”.

Ministerstwo sprawiedliwości zamiano-
wało sekundaryusza powszechnego szpitala
krajowego we Lwowie, dr. Kazimierza Ma-
ksymiliana 2ga im. Wilezka, lekarzem po-
mocniczym przy c. k. zakładach karnych we
Lwowie.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 listopada.

Przed tygodniem skończyła się sesja
Trybunału rozjemczego w Hadze. Zajmowa-
ła się, jak wiadomo, rozstrzygnięciem spo-
rów i pretensyj, wyrosłych na rewolucyjnym
gruncie Wenezueli dzięki zapaleczności pa-
na Castro. Misja wydania wyroku przypa-
dła trzem wybitnym prawnikom. Z tych
dwaj hr. Murawiew i p. Martens są Rosyja-
nami. Hr. Murawiew jest nadto rosyjskim
ministrem sprawiedliwości i piastuje godność
prezydenta trybunału rozjemczego. Trzeci sę-
dza p. Lammach jest Niemcem. Oczywiście
doprowadzenie do pozytywnego rezultatu po-
raz pierwszy w krótkim zresztą istnieniu
międzynarodowego sądu pokoju, w sprawie,
która kosztowała trochę krwi, znacznie wię-
cej pieniędzy i która przez jedną chwilę gro-
ziła nie na żarty rozpaleniem pożaru pra-
wdziwej nie operetkowej tylko wojny, ma
nie małe, na wskroś dodatnie znaczenie. Nie

dlatego samego, że działalność Trybunału
zastępuje operacje strategiczne nieprzyja-
cielskich armij, ale dlatego i przedewszyst-
kiem dlatego, że wyrok sądu rozjemczego jest
najostrożniejszą moralną i logiczną antytezą wy-
niku wojny.

W tej sprawie, los, „szczęście”
jest w ostatniej i najwyższej mierze regula-
torem powodzenia lub niepowodzenia stron wal-
czących. W Trybunale pokoju regulatorem
takim — przynajmniej w założeniu —
ma być wewnętrzna słuszność lub nie-
słuszność spraw wyrokiem rozstrzygnięć się
mających i powołana do ocenienia, gdzie tej
słuszności lub niesłuszności szukać, spra-
wiedliwość.

To też słowa hr. Murawiewa, wy-
powiedziane na pożegnalnym obiedzie człon-
ków Trybunału, mają nie tylko znaczenie
zwykłej formalności bankietowej, ale odpo-
wiadają rzeczywistym uczuciom i nadziejom,
łączącym się z ideą międzynarodowych są-
dów pokoju. Oto najbardziej interesujący u-
stęp tej mowy:

„Przybyli z różnych stron świata i ze-
brani tu w imię tego samego obowiązku,
pracowaliśmy usilnie nad dziełem równie
czystym i pięknym, jak użytecznym i w owo-
ce bogatym; każdy z nas dołożył swój obol
do bezcennego skarbu, który stanie się może
szczęściem i bezpieczeństwem przyszłych po-
koleń. I jeżeli nasze zmęczone oczy nie uj-
rzą już prawdopodobnie całej świetności tej
nowej zorzy, to przynajmniej zobaczą jej pier-
wsze blaski. Tak położył pierwszy kamień
węgielny na drodze, która już dla naszych
bezpośrednich następców stanie szeroko otwo-
rem. Czy podobna nie uznać przekonują-
cej siły tego obrazu, obrazu, którego impo-
nująca rzeczywistość obala nie tylko niedorze-
czne obawy, ale także ową ironię i scepty-

83)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NAD LSNĄ.

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

Ufać bez granic tliwości i przyjaźni
czyjejs, na oścież otwierać duszę przed ro-
zumem a wyrozumiać okiem, chwilejąc się,
czuć na dłoni swej dłoń podtrzymującą, musi
to być szczęściem takim, że przed samą
myślą o niem oczy mrużą się, jak przed ośle-
piającym blaskiem. Nie mam tego szczęścia.

Dla czego nie mam? Nie jestem de-
zerterką z pod chorągwi prac, cierpień i na-
dziei wspólnych. Więc gdy teraz, jak prze-
lękniona łani cienistej ubieży, pragnę i szu-
kam myśli uważnej i nad moją wyższą, któ-
rej wezwać na pomoc byłoby dla mnie ra-
tunkiem, a nie znajduję, na usta piołunem
sparzone cisną mi się twoje słowa: „nie lu-
bię ludzi”. Na usta cisną się a wszakże z
ust nie wychodzą, bo na uwięzi trzyma je
ogromny żal. Coś niewynagrodzonego pękłoby
mi w sercu, gdybym na wyrzeczenie słów
tych przystąpiła i na samem sercu powstałaby
rysa, której zagaić nie mógłby olejkiem z róż
choćby rajskich wyciśnięty.

Taką, widzisz, jestem przepołowioną,
taką pomiędzy wiarą i zwątpieniem, miło-
ścią a zniechęceniem, rozdartą; takim jestem
motylem ze spalonymi w ogniu skrzydłami

i z rozpaczem żalem po dawnej lotności
swych skrzydeł. I patrz, co się to staje z
harmonią harf. długo strojonych na tony
wysokie; na jak nędzne okrucieństwa rozpadają
się monolity wyniosłe, gdy podstawami ich
zachwieją burze uczuć i myśli.

Silny potrzeba! Wśród walk i pokus ży-
cia, — powiadają — silnym być trzeba!

Lecz skąd brać siłę, gdy z wiary i mi-
łości bić ona przestaje? Życie — to ciężkie
brzemie, ludzkość — to nizin; tylko wiara
podejmować może brzemiona i tylko miłość
chroni przed wzgardą dla nizin. Skąd brać
siłę, gdy usychają te górne jej krynice?

Przed paru dniami umarł tu nagle je-
den z najlepszych ludzi, jakich kiedykolwiek
znałam. Nie był to umysł świetny, ale było
to serce złote i szczerze mi oddane. Nazy-
wał się tout simplement: Zwirkiewicz. My-
śli moich podzielać nie mógł, lecz wiele rze-
czy razem ze mną kochał. Niegdyś dopomo-
gł mi zachować w ręku kawał ziemi, na-
miętnie kochany i wykształcić dzieci; więc
w poczołwach oczach, z pod powiek zmęczo-
nych, jaśniały mi zawsze, gdy na mnie pa-
trzał, dwa rzadkie, trudno nawet przypuścić,
jak rzadkie uczucia: wdzięczność i tliwość.
Czasem, gdy bywałam smutna, doś mi było
spojrzeć na te dobre, wdzięczne oczy, aby
uczucie szczęście, że obroniłam je od łez roz-
pacz. Czasem też, gdy wierząc we wszech-
wagę serc na losy nasze, z głębokim za-
niepokojeniem myślałam o tem, jak lekką
jest szala, na której są złożone, jechałam do
niego, aby popatrzeć na człowieka z sercem
czystym i prawem. Pojechałam i teraz.

Nad prostą podłogą, pod niskim sufi-
tem, wśród cisnącej się przez otwarte okna
zieleni bżów i klonów, ujrzałam go przemie-
nionego ręką potężnej rzeźbiarki w marmur
biały, gładki, spokojny, majestatyczny. Wy-
bielał, wygładziły się zmarszczki jego czoła,
ukoiliła się ust bolesność, powieki odmłodzo-
ne okryły zatoskanie żenie i rozwiłkt się
po nim majestat spokoju bez granic i końca.

Dokoła rozlegały się łkania i westchnienia,
a zemną stało się coś dziwnego.

Uczułam wielką, bezosobistą, altruistycz-
ną radość, że to poczołwe serce nigdy już
cierpieć i ta skolatana głowa nigdy już fra-
sować się nie będzie, że tak upiękaszony, u-
kojony, w szlachetny marmur zaklęty, wpły-
nął on już na bezkresny ocean spokoju.

Lecz, gdy znalazłam się już w domu,
zdjął mi żal wielki, własny, nad pogłębioną
o jedno to dobre serce samotnością swoją
nad zgęstniałą, przez zgaśnięcie tej jednej
pary oczu przyjaźnych, swoją ciemnością.
Z jednej ciemności ptak ten wyleciał nie-
gdyś, do drugiej teraz wleciał — i zniknął.
Wszystko trwa chwilę i znika. Wszystko
przepływa; wszyscy przemijamy. Cieniami
jesteśmy, które płaczą po cieniach.

W pomrok nocy patrząc, myślałam o
tym tylko co przeminiłym i w duchu wo-
łałam: „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj się
mej żalności”. Jeśliś jest? Czy jest? A jeżeli
nie jest, po co był? O, któż mi to powie?
Nikt. Własny duch mi to mówił, pokąd miał
dar wiary. A teraz, na tem zapytaniu, jak
na zachwianej osi, chwilejąc się nad przepa-
ścią wszystkie gwiazdy.

Przedmiot ironii twojej, kratkowanie dui
na zajęcia różne, już nie istnieje. Wszystko
mi jedno. Zimno, pusto, nudno, martwo. Tak
jestem smutną, że nawet smutną być nie
mogę.

Osądź, czy dla kogokolwiek, cokolwiek
mogę? Czy mogę cokolwiek dla ciebie?

Ostatni raz przemów jeszcze do mnie,
a potem... niech nad twe biedne życie zni-
dzie jaka jutrznia poranna. Mój poranek prze-
minał, a o południu zaszła mi drogą noc....

XXIX.

Giessbach.

Ostatni raz!

Ostatni raz przemawiam do ciebie.

Dziękuję, że wyciągnęłaś do mnie dłoń
przyjaźną. Dziękuję za życzliwość, za słodycz,

za wyrozumiałość siostry, i za to także, że
młodość moja nie będzie próżną pamiątką.

Na więcej nie zaskutuję, albo może
nie proszę dość gorąco. Lecz ja kolan zgi-
nać nie umiem.

Ty musiałaś przecież zrozumieć, czy od-
gadnąć sercem, co jątrzyło się we mnie raną
tęsknoty, co mi było do życia tak potrzebne,
jak kwiatom słońce, jak płucem powietrze,
co się mogło stać kotwicą i zbawieniem mo-
jem! A że, wiedząc o tem, nie możesz dla
mnie nic, to znak, iż tych przepaści, któremi
odstręczyłam się od życia i świata, nie też
wypełnić nie zdoła. Wydziedziczylam się z ko-
chania dobrowolnie i z nikim już sprzęgać
się niem nie mogę. Wydziedziczony i samotny
zostałbym musiał na zawsze, choćbym nie
miał za sobą płomiennych godzin pychy i
oblakania.

Jest to dziś dla mnie jasne i oczywi-
ste jak nigdy, i dla tego nie będę już pukał
do wrót twoich.

Jeżeli ci zgotował chwile udęczenia
i smutku, wybacz, zapomnij. Twe serce to
potrafi. Wierz mi, że takiego końca nie
spodziewałam się, ani pragnęłam. Podawałam ci
napój ze źródeł moich i trzęsących, a
tyś się napiła hyzopu zaprawnego piołunem.
Nie, nie chciałam niewolnictwa twych wie-
rzeń. Nie chciałam gasić gwiazd twoich!
A jeżeli próbowałam jaskrawą pochodnią ro-
zumu oświecić grobowce, z których wyra-
stają twoje świętości, to dla tego, że szu-
kałam tych łańcuchów, które przykuwają cię do
pustyni. Łańcuchy okazały się silniejsze ode-
mnie, nie pękły, a ja sam spustoszyłam ci błę-
kitny kościół duszy. Podkopałam w tobie ta-
jemną moc wytrwania i zatruliłam cię jadem
analiz, a nie dałam sił nowych i nie wło-
żyłam w rękę nowego oręźa. Zaciężyłam nad
tobą postrachem nocy okrutnej i nieskoń-
czonej, a nie umiałam wskazać żadnego świtu.
I nie zdołałam dokonać jednej największej
rzeczy: przywołać cię do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

cyzm, które tak często wybierały sobie za przedmiot trybunał w Hadze.

Wojna przerwana i zamieniona w pokojowy spór; ten spór oddany do rozstrzygnięcia wysokiej, dobrowolnie uznanej jurysdykcji międzynarodowej; przed kratą tego bezstronnego i niezawisłego trybunału jedenaście potęg Europy i Ameryki, wywodzących swe skargi, rozprawiających o swoich interesach pod nadzwyczajnie rozległym kątem widzenia i ze zgodnym poszanowaniem zasad słuszności obowiązujących życie międzynarodowe — oto, na cośmy patrzyli i czemu poświęciliśmy nasze starania w ciągu tych na wieki już odtąd pamiętnych posiedzeń. Jakież to technicznie odradzające wstrząśnięcie istnieniem przestarzałych formuł i czegoż więcej potrzeba, aby napędzić nas, szerszym zadowoleniem dusze gorących przyjaciół postępu, te dusze niepokoju pełne, które nabierają odwagi i wiary, skoro im było dane uczestniczyć w dobrej walce za prawdę.

Rada Państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 26 listopada. Wśród wniesionych wczoraj interpelacji znajduje się interpelacja posła Ellenboga i towarzyszy, w sprawie podrożeń nafty.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia p. Ferjancic zauważył, że w obec stanowiska Węgier wkrótce nie będzie można już mówić nawet o „jedności” Monarchii. Jeżeli Węgry uzyskają wpływ na prawa Korony — Monarchia upadnie. Następnie omawia kwestię reformy ustawy wojskowej. Słowności są przeciwnikami wojska, ponieważ ono jest ogniwem w łańcuchu germanizacyjnym. Żali się na stosunki, panujące w wojsku, szczególnie w pułkach kraju rodzinnego mowcy.

Omawia krytycznie stosunki w sądownictwie w Karyntyi, popierając swe wywody przykładami.

Dopóki nie zmieni się dotychczasowy system, dopóty ustęp mowy Prezydenta Ministrów o obronie konstytucji uważany będzie przez nas za pusty frazes. Temi słowami zaznaczamy — kończy mowca — nasze stanowisko w obec Rządu.

P. Borce wyraża zdziwienie, że Niemcy tak chłodno przyjęli wywody Prezydenta Ministrów, który dla nich poświęcił najważniejsze interesy Państwa. Manifest z Chłopów, którego autorem ma być dr. Koerber, oznacza wypowiedzenie wojny Węgrom. Słowności i Chorwaci witają ten manifest z radością, jeśli on ma oznaczać także dla nich koncesje. Krytykuje politykę dr. Koerbera, i uskarża się na stosunki w Dalmacji. Protestuje imieniem Chorwatów przeciw nasyłaniu urzędników, którzy nie władają językiem krajowym. Kończy twierdzeniem, że tylko w sprawiedliwej, narodowej, gospodarczo-społecznej polityce leży szczęście Austrii, ale cel ten da się osiągnąć tylko zapomocą po-

wszechnego prawa wyborczego i decentralizacji, zapomocą zmiany konstytucji.

Następnie zabrał głos Prezes gabinetu dr. Koerber, celem odpowiedzi na wywody poprzednich mówców w dyskusji programowej. Prezes gabinetu omawiając najprzód przemowę dr. Baernreithera, podniósł, że z pewnymi modyfikacjami mogłaby być ogłoszona z ławy ministerialnej. Omawiając następnie sprawę koncesyj wojskowych, poczynionych dla Węgier, dr. Koerber wyraził się, że żaden Rząd austriacki nie zgodzi się na jednostronną zmianę ustaw ugodowych, jeżeli się nie doprowadzi do jakiegoś nieznanego i bliżej nieokreślonego *vacuum*, lub do zniesienia dualizmu i unii personalnej. Rozstrzygnięcie co do najważniejszych koncesyj wojskowych zapadło za Szella jeszcze, jedynie sprawa wychowania wojskowego jest nową, z krytyką jednakże powstrzymać się należy, aż do czasu, kiedy znane będą szczegóły. Trzeba mieć zaufanie do tej dłoni, w której spoczywa rozstrzygnięcie w sprawie armii.

Omawiając następnie spór czesko-niemiecki i żądania, wyrażone przez dr. Stran-skyego, aby obecny Rząd ustąpił na rzecz innego, konstytucyjnego Rządu, Prezydent Ministrów odpowiedział, że Rząd obecny jest konstytucyjny, a jedynie pochodzenie jego nie jest parlamentarne. A zresztą, czyż partya, która od trzech lat tamuje prawidłowy tok prac parlamentarnych, ma prawo do domagania się Rządu parlamentarnego? Czyż dla polityków tej partii nie jest obojętnym, kto zasiada na ławie ministerialnej? Chyba, że chodzi o to, aby zasiadli na niej sami wyłącznie mężowie zaufania tej partii?

W obec zaś wywodów dr. Herolda, który się wyraził, że z licznych wielkich zadań, jakie sobie wytyczył, Rząd obecny nie spełnił żadnego, mowca zapytywał czy kanały sławne lub inwestycje kolejowe są błahostką? Mimoto przyznaje prezes gabinetu, że dr. Herold ma prawie słusność, tylko „prawie”, gdyż Rząd tam gdzie miał ręce wolne, mianowicie w administracji, ma do zaznaczenia bardzo dodatnie rezultaty tak, że może ze spokojem sąd pozostawić ludności. Jeżeli pozatem nieudało mu się spełnić swoich zamiarów, wina w tem nie Rządu, ale gorliwości, z jaką tamowano prawidłowy tok prac parlamentarnych w tej Izbie. W dziennikach czeskich dzień w dzień rozpowszechnia się bajki, że Rząd ma zamiar tylko o tyle spełnić życzenia czeskie, o ile się na nie Niemcy zgodzą. A jednak mowca nigdy czegoś podobnego nie powiedział. Zarzuca się Rządowi wrogiemu stanowisko względem narodu czeskiego, a czyż tego właśnie dowodzi sprawa asanizacji miasta Pragi, upaństwowienie wielu prywatnych szkół czeskich i założenie kosztom Państwa nowych, wreszcie cały szereg innych dyspozycji, nie przemawiających wcale wrogim dla narodu czeskiego głosem. Ale wykonaniu dobrych zamiarów, stanęła w drodze obstrukcja, dzięki czemu zapanowała cisza cmentarna w najważniejszej dziedzinie życia publicznego, ta cisza, która zaczyna już samych swych sprawców niepokoić.

Mowca zapewniał następnie, że pragnie gorąco zgody czesko-niemieckiej. Dwukrotnie nawiązywał odpowiednie rokowania, a gotów jest podjąć je jeszcze raz trzeci i czwarty. Jednak zamiast tego, panowie posłowie czescy stawiają bezustanku wnioski nagłe i nie-dopuszczają ani do uchwalenia budżetu, ani ugody z Węgrami, ani ustawy państwowej, a z drugiej strony ich wnioski nagłe wcale nie są streszczeniem ich żądań.

„Otwórzcie raz panowie — mówił Prezydent Ministrów zwrócony ku ławkom czeskim — dyskusję w Izbie nad swymi żadaniami i umożliwicie ich spełnienie”. (Potakiwania z jednej strony, z drugiej, t. j. z ław czeskich rozmaite wykrzykniki).

Dalej roztrząsał prezes gabinetu podniesione w Izbie zażalenia słoweńskie, dalmatyńskie i ruskie.

Co się tyczy Rusinów, powiedział mianowicie, iż rzecznik ich narzeka na ich uposzczenie w galicyjskim Sejmie. Owoż w tej sprawie — mówił dr. Koerber — muszę zaznaczyć i z naciskiem stwierdzić, jakie niebezpieczeństwo grozi życiu publicznemu, jeżeli całą swą dążność skupi się w jednym punkcie, w którym obie strony upatrują przede wszystkim swój *Pointe d'honneur*. Porozumienie w takim razie staje się niemożliwe. W ten sposób doznaje przeszkód wspólne pożyte, które dla Rusinów jest w Galicji wcale znośne. Większość galicyjskiego Sejmu jest bardzo życzliwie usposobiona dla narodu ruskiego. Namiestnik, jest człowiekiem bezwzględnej sprawiedliwości, i tak dla nich przychylnym, że każde uzasadnione zażalenie spotka się z uwzględnieniem. Dla tego naród ruski powinien postępować z umiarkowaniem i spokojem, gdyż tylko w takim razie stanie się dla Rządu możliwym uwzględnienie jego życzeń.

Omawiając sprawę ubezpieczenia robotników na starość i na wypadek niezdolności do pracy, odpiera Prezydent Ministrów zarzut, jakoby Rząd samowolnie sprawę tę przewlekał. Wskazuje na niezbędne prace przygotowawcze do tej wielkiej reformy społecznej. W sprawie lekarzy i medycyny, tak jak Namiestnik Dolnej Austrii wziął naukę w obronę, tak też stanowiskiem Rządu jest nistykalskość swobody nauki. Rząd dowiódł tego powołaniem w r. z. wybitnych mężów nauki do Izby panów. Stan lekarski traktuje Rząd z wielką sympatją. W kwestyi Uniwersytetu zaznacza Prezydent Ministrów, że w ostatnich swych wywodach miał na myśli zarówno założenie Uniwersytetu na Morawach, jak i nowy samodzielną włoski Uniwersytet, którego konieczność stosunki panujące w Innsbruku udowodniły. Co się tyczy Uniwersytetu morawskiego wskazuje mowca na to, że obok momentów kulturalnych nie wolno u nas przeczczać momentów narodowościowych. Obecnie nastąpił w kwestyi morawskiej zwrot na lepsze, a Prezydent Ministrów spodziewa się, że morawska komisja ugodowa tym razem dojdzie do lepszego wyniku. Rząd spodziewa się rozwiązać i tę sprawę w sposób zadowalający obie narodowości.

Prezydent Ministrów sądzi, że pesy-

mizm w ocenianiu stosunków w Austrii nie jest usprawiedliwiony. Austrija w ciągu ostatnich 20 lat wycofała połowę swoich długów państwowych za granicą. Kredyt nasz nie jest więc zawisły od obcych. Na polu ekonomicznym, przemysłowym, na polu komunikacji kolejowych i oświaty zrobiono bardzo wiele. Prawdziwa przyczyna złego leży wyłącznie w traktowaniu sprawy narodowościowej. Jeżeli raz konstytucyjne usposobienie wszystkich stronniów dojdzie do tego stopnia, że i w kwestiach narodowościowych poddadzą się powołanym sędziom i ich wyrokowi, jeżeli każdy naród będzie miał od wagę zawrzeć pokój z drugim narodem, to usunięte zostaną przeszkody, które wszystkie Rządy i nasze życie publiczne wstrzymywały od spełnienia obowiązków. Jeżeli sprawa narodowościowa będzie w drodze konstytucyjnej rozwiązana — to Austrija będzie budzić zazdrość — to jest moje szczere przekonanie. (Oklaski).

Następny mowca p. Barwiński zaznaczył, że obecne smutne stosunki dowodzą, iż Rządowi nie uda się zaprowadzić w Austrii porządku. Obecne urządzenia konstytucyjne, opierające się na „szmarlingowskiej konstytucji”, na oślawionej geometrii wyborczej Scherlinga, nie mogą się dłużej utrzymywać. Podnoszono głosy, że należy ograniczyć kompetencję Rady państwa, by sejm działał jako parlamenty krajowe i aby im przekazać uregulowanie trudnych spraw językowych. Jednakowoż z tą t. zw. autonomią krajową również poczyniono rozmaite doświadczenia. Rusini usłuchali rady Prezydenta Ministrów i zwrócili się do Sejmu galicyjskiego w sposób umiarkowany, lojalny, bez nienawiści, a nawet ze strony polskiej przyznano, że żądania ich były bardzo umiarkowane. Chodziło tylko o rezolucję w sprawie założenia ruskiego gimnazjum w Stanisławowie, która już od lat 4 jest przedmiotem dyskusji w Sejmie. Jednakże nawet takie żądanie kulturalne odrzuciła większość polska. Od czasu objęcia urzędowania przez Ministra oświaty dr. Hartla powstało w Galicji 8 szkół średnich polskich, a w budżecie na rok 1904 znajdują się znów 3 polskie szkoły średnie w Galicji zażądaniej, podczas gdy 3 miliony Rusinów od 40 lat muszą się zadowolić tylko 4 gimnazjami. Dalej skarży się mowca na uposzczenie Rusinów w administracji politycznej i sądownictwie w Galicji i na Bukowinie i oświadcza się za ideą Baernreithera „autonomii narodowej”. Nie tylko czesko-niemiecki spór językowy musi być załatwiony, ale i we wszystkich krajach musi być ta choroba usunięta. (Oklaski u Rusinów).

W końcu mówił pos. Ebenhoeh, po tępiając obstrukcję.

Następne posiedzenie dzisiaj.

Wiedeń, 26 listopada. Poseł Ellenboga wniosł interpelację w sprawie zachowania się Namiestnika Dolnej Austrii w kwestyi lekarskiej. Interpelant podnosi, że oplakane stosunki w szpitalach i klinikach spowodowane są z braku funduszy i domaga się uregulowania szpitalnictwa.

38)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MAGNES.

(Z francuskiego).

XXVIII.

(Ciąg dalszy).

W takich chwilach pogardzała niemi nienawidziła ich nawet i dziwiła się, że mogła z taką naiwnością pracować nad dokonaniem tego związku małżeńskiego, którego im wcale nie było potrzeba...

Potem się uspokajała, wstydząc się swoich złych myśli. Więcej niż kiedykolwiek małżeństwo było konieczne, ponieważ miało podnieść Alicję z jej upadku...

Bolesne te walki zakłócały jasność umysłu, którego nigdy żadna ciekawość zdrożna nie dotknęła i często z zaschniętym gardłem, z głową w ogniu, starała się zrozumieć, jak gorzkich rozkoszy muszą doznawać kobiety, które zapominają o wszystkim w objęciu kochanka...

XXIX.

Jakże oni spóźniają się z powrotem! Helena, zdenerwowana, wyszła z ogrodu i poszła kilka kroków na drogę zobaczyć, czy nie zakazuje się powóz na zakręcie.

Ona sama wymówiła się od towarzyszenia Alicji i Vandasowi na tę przejażdżkę do Fiesole. Tak rzadko bywali sami z sobą,

od czasu, gdy byli narzeczonymi! Ale w miarę, jak czas upływał niepokój jej się powiększał i niezdolna czytać, niezdolna skupić uwagi na czemkolwiek, schodziła z balkonu na ogród, z oczami zmęczonemi ciągle wpatrywaniem się w mgłę przejrzystą, w której gubiła się droga i wille białe i zielone ogrody.

A przecież, nie można przypuszczać, że to piękność krajobrazów zatrzymywała Alicję tak długo za domem...

Zamknęła oczy błędnie; nie! to było co innego... Zwolnieni z przymusu ciężącego na nich, zapominali, że czas upływa... Może nawet nie wróca aż późno w noc, jak wtedy, gdy Alicja opowiadała tak nieprawdopodobną historję o zmyleniu pociągów, w którą pani Mogard uwierzyła w swojej naiwności...

Tysiące niepokojących myśli wychodziły z cieniów, w które zapędzić je chciała i męczyły ją:

Kto wie? może kochała go jeszcze przed opuszczeniem męża; a ten człowiek, któremu honor swój poświęciła, zdawał się kochać ją tak mało...

Wiedział o tem, pogardzał nią i pozostawał przy niej... Czy przez litosć? Niel w skutek niskich instynktów, które jedynie mogą łączyć z sobą istoty tak źle dobrane...

Zapominając, że te zaręczyny przysły do skutku z tego tylko powodu, że ona tego chciała, drżała z gniewu i oburzenia... Krew w niej się burzyła, gdy słuchała wydzwaniania kwadransów na wieży marmurowego kościoła, rysującego się jasno w mrokach zapadającego wieczoru.

Nareszcie powóz, którego zbliżania się nie słyszała, zatopiona w przykrych myślach, zatrzymał się przed bramą żelazną i Alicja wyskoczyła z niego.

Czerwona, z rozburzonymi włosami rzekła do Heleny, wpatrującej się w nią badawczo:

— Stanowczo, z dwójga złego, wolę już drzemkę pod drzewami. Unika się przynajmniej kurzu i gorąca... Ponieważ w każdym razie, coby się tu nie robiło, zawsze nudzić się trzeba, przynajmniej człowiek się nie męczy, gdy w domu siedzi.

Wyglądała bardzo zadana, gdy Vandas, marszcząc brwi, w milczeniu wydobywał z powozu aparat fotograficzny i tysiące niepotrzebnych drobniaków, bez których Alicja obejść się nie mogła: poduszki, lornety, welony i szale...

Musieli się pokłócić...

Uśmiechnęła się mimowoli z tego, co sobie przedtem myślała i wyrzucała to sobie teraz.

Jednak, młoda kobieta dodała:

— Wszystko jedno! — muszę przyznać, że widok tam, z góry, wspaniały... szczególnie z tej obojętnej, gdzieśmy spoczywali... Nieprawdaż, Vandas?

Coś było takiego w uśmiechu jaki zamienili z sobą, że Helena pobladła nagle.

Alicja, obracając się w tej chwili w jej stronę, zadziwiła się, ujrawszy ją już daleko:

— Gdzie pędzisz tak szybko?

Helena, usiłując okazać się spokojną, odrzekła:

— Muszę się ubrać do obiadu.

— Po co? — jeżeli nie chcesz ubrać się w żadną z tych ładnych sukien, które mama ci wybrała? — Gdybyś szła poto przynajmniej, żeby się upiększyć...

Helena, bardzo ponura, namyślała się chwilę. A wreszcie, rzekła z poważną stanowczością:

— Upiększyć? — Tak chcę być piękną!...

XXX.

— Ależ ty cudowna jesteś dzisiaj!

Na ten okrzyk Alicji, pani Mogard i Vandas, spojrzeli na Helenę, która wcho-

dziła, udrapowana w peplum, na wzór szat starożytnych, ze wspaniałymi nagiemi ramionami wysuwającymi się z fałdów ciemnej i miękkiej materii.

Zmieszana, czuła oczy Vandas spoczywające na niej, gdy kobiety obchodziły ją dokoła, zachwycając się suknią, która tak podnosiła posagową jej urodę.

Helena czuła się zawstydzona i pełna wyrzutów sumienia w obec szczerych zachwytów kuzynki.

Vandas się zbliżył. Odwróciła oczy. Stanowczo, zaczynała go nienawidzić. Czyż nie on był powodem, że odzyskała w obec Alicji to zakłopotanie, tej dziwną jakąś nieprzyjaźń, której się wstydziła i przemagała z takim trudem?

A przecież przy stole, gdy czuła się objęta jego spojrzeniem, spuszczała oczy przepiękną potężną radością, która w chaos pograżała wszystkie myśli. Potem, przeniosła wzrok na Alicję i znów cierpieć zaczęła...

Ta walka wewnętrzna czyniła ją coraz piękniejszą... oczy jej stawały się jakby gorączką błyszczące, usta bardzo czerwone.

Gdy podawała kawę na tarasie, palec Vandas dotknęły lekko jej ręki, gdy brał filiżankę, którą mu przyniosła i nieznane jakieś wrażenie nią wstrząsnęło, tak potężne, że nie umiała już rozróżnić, czy to był ból czy rozkosz...

Rzuciła się na otomanę. Omdlewająca prawie, starała się wrócić do równowagi, gdy Alicja, siedząc przy fortepianie, śpiewała operetkowe melodie, które dochodziły Helenę z dala, bardzo z daleka, przez rozszalały wir jej myśli...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sejm węgierski.

(Telegramy).

Budapeszt, 26 listopada. Na wczorajszym posiedzeniu Izby posłów sejmu węgierskiego wystąpili posłowie opozycyjni ze skargami na onegdajsze zajścia w Szatmarze podczas wyboru ministra Hieronimiego na posła.

Hr. Tisza oświadczył, że z całą bezwzględnością będzie usuwał wszelkie nadużycia. Prosi jednak posłów opozycyjnych, aby swoje zażalenia przedkładali kury królewskiej, jeżeli sądzą, że nadużycia rzeczywiście były, — a nie przedkładali sprawy w parlamencie, opierając się na plotkach powstałych podczas agitacji wyborczej. Kurya królewska wyda sprawiedliwy wyrok.

147 głosami na 150 głosujących wybrano I. wiceprezydentem Izby barona Feilicsa (ze stronnictwa liberalnego).

Następnie dokonano wyboru Delegacji. Z porządku dziennego, w dalszej dyskusji nad kontyngentem rekrutów, wygłosił p. Mukics, z partii niezawisłości, obstrukcyjną mowę.

Budapeszt, 26 listopada. Partya ludowa uchwalila prowadzić jak najostrożniejszą walkę przeciw projektowi dwóch posiedzeń Izby dziennie.

W skutek tej uchwały ma hr. Apponyi — według krążących pogłosek — zamiar wystąpić wraz z 15 innymi członkami z partii liberalnej. Pogłoska ta wymaga potwierdzenia.

Budapeszt, 26 listopada. Partya liberalna obradowała wczoraj w sprawie odbywania w sejmie równoległych posiedzeń. Po krótkiej dyskusji, w której zabierał głos hr. Tisza i hr. Apponyi, uchwalono na wniosek hr. Tiszy, aby dziennie odbywały się dwa posiedzenia Izby posłów, mianowicie jedno od godziny 10 do 3 po południu, a drugie od godziny pół do 6 do pół do 8 wieczorem.

KRONIKA

Lwów, 26 listopada.

— **Radca Dworu** prof. dr. Ludwik Rydygier — jak donoszą dzienniki — otrzymał od wydziału lekarskiego Uniwersytetu czeskiego w Pradze zaproszenie do objęcia katedry, opróżnionej przez śmierć s. p. prof. Maydla.

— **Z Uniwersytetu.** P. Julian Jaworski, nauczyciel gimnazjalny w Rzeszowie, otrzy-

mał na Uniwersytecie wiedeńskim stopień doktora filozofii.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 27 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część I. O ziemi stałej (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 29 b. m.:

Brody: Prof. K. Wróblewski, „Wpływ powstania listopadowego na literaturę i sztukę w Polsce“;

Drohobycz: Ks. J. Fuk, „Z historii Kościoła polskiego“;

Katuz: Prof. T. Pini, „O mazurku Dąbrowskiego“, ustęp z dziejów pieśni żołnierskiej;

Kołomyja: Prof. T. Witwicki, „Noc listopadowa“;

Przemysł: Prof. dr. K. J. Nitman, „Powstanie listopadowe“;

Stryj: Prof. W. Osiecki, „O powstaniu listopadowym“;

Stanisławów: prof. A. Wondaś, „O powstaniu listopadowym“;

Tarnopol: Prof. S. Srokowski, „Rok 1830 w Polsce i Europie“.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie dziś wieczorem posiedzenie jawne dla sprawy kolei Lwów-Podhajce, poczem nastąpi posiedzenie poufne.

— **Dziennika urzędowego** c. k. Rady szkolnej krajowej w Galicyi, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej nr. 34, wydany dnia 25 listopada 1903 roku zawiera: Rozporządzenie J.E. Pana Ministra wyznań i oświaty z dnia 3 października 1901, l. 27.915, zawierające przepisy o odbywaniu egzaminów dojrzałości w liceach żeńskich. Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych i Rad szkolnych miejscowych względem popierania c. k. Sądów w sprawowaniu władzy nadopiekuńczej. Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej do kierowników wszystkich szkół przemysłowych uzupełniających w sprawie uregulowania frekwencji szkolnej. Wiadomości osobiste. Budowa szkół. Organizacja szkół. Książki szkolne i naukowe. Konkursy Ogłoszenia.

— **Druga doroczna wystawa** fotograficzna otwartą zostanie we Lwowie na wiosnę roku przyszłego 1904 staraniem Klubu miłośników sztuki fotograficznej. Bliższe szczegóły ogłoszone zostaną w swoim czasie.

— **Podatki gminne** W ostatnich czasach magistrat m. Lwowa otrzymał wiele rekursów od właścicieli realności nabytych na publicznej licytacji — przeciwko ściąganiu od nich zaległości podatkowych za czas poprzedzający sprzedaż licytacyjną. Przy sposobności debaty

nad jednym z takich rekursów na sesyi magistratu, poważna mniejszość nie uznała pretensyi nowonabywców, wychodząc z zapatrywania, iż podatek gminny czynszowy, tak jak podatek domowo-czynszowy (państwowy), jest podatkiem realnym i przeto do płacenia zaległości obowiązany jest każdorazowy właściciel domu. Większość stanęła natomiast na tem stanowisku, iż podatek gminny czynszowy należy do rzędu konsumcyjnych, obciąża właściwie lokatora, właściciel zaś jest tylko z mocy ustawy pośrednikiem między lokatorem a kasą gminną i za uiszczenie podatku czynszowego wobec gminy odpowiada osobiście. Niema więc racyi żądać od nowonabywców płacenia zaległości.

Wobec tych sprzecznych opinii, oddano sprawę do rozstrzygnięcia komisji prawniczej, która na onegdajszym posiedzeniu potwierdziła zapatrywanie większości gremium, zaznaczając przy tem konieczność, by gmina przed licytacją zgłaszała zawsze swe pretensje z tytułu zaległych podatków.

— **Dziewiąta rocznica** zgonu Jana Matejki. Towarzystwo Bratniej pomocy uczniów Akademii sztuk pięknych w Krakowie chce uczcić tę chwilę, zebrało wśród uczniów Akademii kilkadziesiąt koron, w celu powiększenia funduszu na pomnik Matejki. Suma ta została oddana sekcji Matejkowskiej.

Oprócz tego Towarzystwo za dni kilkanaście urządza publiczny „wieczór Matejkowski“, z którego dochód przeznaczony na ten sam cel.

— **Wiec drobnych kupców lwowskich** odbędzie się w niedzielę 29 b. m. w sali Filharmonii lwowskiej (gmach skarbkowski) o godzinie pół do 3 po południu z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie. 2. Referat „O poparciu przemysłu krajowego“. 3. Udział kupców w sprawie podniesienia przemysłu krajowego. 4. Samoistne wnioski i uchwały.

W ogólnej akcji prowadzonej w całym kraju dla obrony przemysłu krajowego nie może się obejść bez współdziałania kupców. Więksi kupecy odbyli już w tej sprawie zgromadzenie w Towarzystwie kupców i młodzieży handlowej. W niedalekiej przyszłości ma się odbyć ogólny wiec kupców większych. Urządzeniem wiecu w dniu 29 b. m. zajął się komitet złożony z wydziału Towarzystwa drobnych kupców chrześcijańskich i kilku kupców izraelickich.

Na wiecu tym mają się zgromadzić przede wszystkim kupecy mniejsi, bo ich jest najwięcej, a w obec tego, że stykają się z najszerszymi kołami odbiorców, mogą oddać sprawie podniesienia przemysłu krajowego, wielkie usługi.

Wielu już z tych kupców dało liczne dowody obywatelskiego pojmowania swego stanowiska w sprawie popierania krajowej wytwórczości. Można się tedy spodziewać, że na wiecu niedzielnym, mniejsi kupecy lwowscy tak chrześcijańscy, jak i żydowscy stawiać się licnie, aby dać dowód, że sprawa przemysłu krajowego nie

jest im obojętną, tem więcej, iż od rozwoju przemysłu krajowego zależnym jest w wielkiej mierze wzrost handlu i podniesienie się stanu kupieckiego.

— **Nabożeństwo żałobne** za zmarłych reprezentantów gminy m. Lwowa odbędzie się w piątek, dnia 27 b. m., o godzinie 8 rano w kościele Archikatedralnym.

— **Uroczysty obchód** poświęcony 73 rocznicy listopadowej 1830/1 roku, oraz pamięci Adama Mickiewicza, uradza „Skala“ lwowska w niedzielę, dnia 29 b. m., w sali własnej o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny za zaproszeniami.

Święty Mikołaj przybędzie i błogosławić będzie dziatwę „Skali“ 6 grudnia o godzinie 5 wieczorem.

— **Δ Zaginione dziecko.** Trzyletni synek Stanisławy Procko, bawiąc się wczoraj w dziedzińcu realności przy ul. Sadownickiej 34, znikł nagle bez śladu. Dziecko ma blond włosy i ubrane było w niebieską sukienkę.

— **Δ Pożar.** Dziś o godzinie 3 minut 30 nad ranem wybuchł na strychu realności, położonej u zbiegu ulic Serbskiej i Sobieskiego, pożar i objął wkrótce więzienia dachowe. Straż pożarna miejska i ochotnicza przybywszy na miejsce, ugasiła wkrótce ogień. Spaliła się tylko część dachu. Przyczyna pożaru nieznana.

— **Δ Na placu Krakowskim** rozegrała się wczoraj wieczorem krwawa scena. Kapral policyjny Rzeszowski patrolując po tym placu, zauważył jakiegoś człowieka niosącego cebrzyk. Ponieważ mężczyzna ów wydał się mu podejrzany, aresztował go i chciał odprowadzić na inspekcję policyjną. Zaledwie jednak uszli kilka kroków, mężczyzna ów opuściwszy szafkę z ręki, chwycił nagle policyjanta za gardło i począł go dusić. Po krótkim szamotaniu się Rzeszowski zdołał się wreszcie uwolnić z rąk napastnika, a dobywszy szabli, ciął go nią przez twarz.

Rzeszowski odstawił teraz nieopierającego się już aresztanta na stację ratunkową, z kąd po zaopatrzeniu w rany, odwieziono go do szpitala powszechnego, w celu przedsięwzięcia natychmiastowej operacji.

Awanturnikiem tym był Michał Dudak, zarobnik dzienny.

— **Δ Kradzież w Żółkwi.** Polieyi tutajszej doniesiono wczoraj w drodze telegraficznej z Żółkwi, że w nocy z wtorku na środę skradli tam złodzieje znaczną ilość bielizny, znaczne literami J. O., oraz kilkanaście sztuk garderoby, między temi kilka mundurów kolejowych. Złodzieje mieli zbiedz w kierunku Lwowa.

— **Δ Kronika policyjna.** Z zamkniętego mieszkania porucznika trenu p. R. B., przy ul. św. Marcina 11, skradziono wczoraj pościel, rowolwer, zegar stołowy, wartości przeszło 120 K.

U notowanego złodzieja Jana Szewczuka w Zamarstynowie, zakwestynowała wczoraj żandarmerja bardzo wiele sztuk bielizny damskiej, znacznej literami S. G.

Pospiesznym pociągiem przez Tyrol.

Wrażenia z błyskawicznej wycieczki.

I.

Długi łańcuch wagonów, sprzężonych z sobą i przypiętych do sapiącej i dymiącej lokomotywy, szybko biegnie z Wiednia po szynach zachodnich kolei austriackich. Drogę, z początku płaską, nizinną, w dali tylko, na widnokręgu gdzieś gdzieś zajął wąską szlarką wzgórz i wyniosłości, otaczają niemal do samego Linzu rozległe pola: to świeżo rozorane pod siewy wiosenne, to zielone gęstą oziminą. Kwadraty i prostokąty łąn otaczają drzewa owocowe, przy których tu i ówdzie wznoszą się domy i zabudowania gospodarze, murowane, cegłkie, nieładne, lecz świadczące o dostatku i pracowitej pilności mieszkańców. Pogoda nam sprzyja, dzień mamy prześliczny. Słońce złoci lub czerwieni żółknijące i rdzą krwawą pokrywające się liście klonów, grusz i jabłoni. Wozy nasze, mijając mniejsze stacje z ludnemi miasteczkami i bogatemi wsiami, pedzą po linii, pochylając się lekko ku zachodowi, aż do Salzburga, skąd, wśród gór wcale już wysokich, suniemy dalej na południe po wstęgach relsów, łańcuch się pod prawie prostym kątem, do Bischofshofen, gdzie znowu w kierunku zachodnim wyciąga się kolej żelazna licznymi, węzłowymi zwrotami — ku Innsbruckowi.

Jesteśmy w prawdziwym Tyrolu.

Z jednej i drugiej strony drogi piętrzą się ku jasnemu niebu regle i wirchy, porośnięte do połowy swych boków ciemnoszmaragdowymi lasami, pokryte w górnych zboczach i na szczytach migocącym śniegiem. Doliny gładkie, równe, o krótkiej, zwartej murawie, bez meków i porostów, ze zwęzionymi pianą strumieniami i potokami, podobne do posadzek, wysłanych suknem zielonym, obsypany srebreną frendzlą. Trawniki

miejskich parków pozazdrościły im mogły jaskrawej surowości koloru! Krajobraz jednak, pomimo swej oleodrukowej konwencyonalności, jest bądź co bądź cudny. Jakis zdrow, wesół, pozbawiony zupełnie sztucznego nastroju. Alpy tyrolskie są szczerze piękne, chociaż (wbrew mniemaniu sentymentalnych Niemców i niemieckich poetów) nie mają w sobie za grosz romantyczności i mistycznego modernizmu; powiedziałbym nawet, że wywołują raczej — w literacko-francuskim znaczeniu wyrazu — wrażenie klasyczne. Profile ich piramidalnych zarysów noszą na sobie cechy poprawności akademickiej. A i człowiek, od wieków tam zamieszkały, prawdopodobnie pod wpływem otoczenia, tworzył i tworzy dotąd swoje dzieła architektoniczne na ich obraz i podobieństwo, stosując w kształtach to, co buduje, do ogólnego charakteru miejscowej przyrody. Wieżyczki kościołów, tak zda się cienkie, że ramieniem objąćby je można, strzelają w błękit twardej jak skały liniami. Domy w miasteczkach i burgadach, wprawdzie wyniosłe, dzięki wysunięciu z fasz wykusom, wydają się pękate, jak garby na piersiach gór. Chaty — zaś po wsiach i na ustroniach, przybrały formę regli, płaszczyznami zakończonych. Na ich murowanych parterach, zwykłe wcale szerokie, pobielonych, albo pomalowanych na różowo, sterczy niższe od parteru piętro drewniane z dachem łupkowym, dranicowym, blaszanym, a nawet niekiedy ceglany, lecz niemal zawsze względnie płaskim. Balkony, do ścian frontowych przyczepione, mniej ozdobnie od szwajcarskich cięte, przypominają wypukłości, ślimakiem okalające grzbiety pagórków. Słowem uboga fantazja budownicza wzoruje się tu nieustannie na jednolitych i nieco monotonna konturach motywów natury. A jednak wszystko, razem wzięte, tło, rysunek i sztafaż, jest ładne — uroczyste. Już przed dawnymi laty odczuwać musieli tę piękność niepospolitą Oo. Benedyktyńni, wznosząc tu gęste klasztory. Znaczną ich liczbą stoi w przeszłym położeniu, wśród malowniczych widoków. Przeciwnie niższej fundamentowane od zamków, które jak orle gniazda rozsiadły się wysoko na zboczach nad przepaściami, były jednak niegdyś

obronnymi, jak zamki rycerskie. Chroniły od zagłady cenne zabytki kultury starożytnej; chociaż przeważnie gotyckie, torowały ścieżki dla odrodzenia. Dziś podobno otwierają gościnne podwoje wygnanym z Francji zakonnikom. O skarbach, jakie posiadać mają jedni i drudzy opowiadają cuda pobożni Tyrolczycy i wolnomyślni turyści, jadący pospiesznym pociągiem.

Wielu z ostatnich już w Wiedniu zappełniło wszystkie wagony. Nieoczekiwana, a na czas dłuższy zapowiadająca się pogoda, skłoniła zda się znaczną ich część do ugrupowania gromadki, odbyć mającej razem interesującą wycieczkę w góry. Po za tem turystycznym kółkiem nie brakło nadto w pociągu reprezentantów i reprezentantek arystokratycznego świata, profesorów Uniwersytetu, dziennikarzy, artystów, słuchaczy szkół wyższych, cudzoziemców różnych stanów, a nawet dostojnego Członka Rodziny Panującej. Był nim Areyksiaże Ludwik Wiktor, powracający z nad Adryatyku do rezydencji swojej w Salzburgu. Jechał w wozie dworskim salonowym, z adjutantem, porucznikiem hrabią Palfy i ex-ministrem hr. Thunem, lecz do śniadania zasiadł jak zwykły śmiertelnik przy *table d'hôte*, u wspólnego stołu, w restauracyjnym wagonie. Ubrany był po cywilnemu tak wykwiśnie, że siedzący o kilka krzeseł dalej „Gigerl“ wiedeński, wlepił zachwycony wzrok w strój Areyksiaści, składający się z jasnobronzowego, podróżnego garnituru i kolorowej w niebieskie pasy koszuli, szepejąc z westchnieniem, mieszczącem w sobie ogrom admiraacji:

— Ach! taki kostium to istne marzenie... *Un rêve!*

Nie wiem, czy właściciel „wymarzonego kostiumu“ dosłyszał wyrazy gorącego uwielbienia, bo właśnie w tej chwili najbliższa moja sąsiadka, Polka — podobno Wielkopolanka — zażądała chleba od roznoszącego sery służącego. Areyksiaże wziął stojący przed nim koszyk z bułeczkami i z pełną prostoty uprzejmością, nie mającą nic wspólnego z dworską etykietą, podał go nieznanemu sobie młodej damie. Oczy całego żeńskiego towarzystwa, zgromadzonego w jadalni wago-

nowej, roziskrzyły się zazdrością. Ale w dzisiejszych czasach, o znużonych, wyczerpanych wyobraźniach i szybko zapominanych wrażeniach, i zazdrość niewieścia nie trwa długo, zwłaszcza, gdy jej powód nagle się usunie — Areyksiaże zaś już o drugiej po południu wysiadł w Salzburgu.

Pociąg pędzi dalej.

Podróżni długimi zwartymi szeregami stanęli przy oknach na korytarzu, bo widoki przedstawiały się coraz piękniej. Po mniejszych siklawach, wspaniałych wodospadach w Taxenbach i cudne jezioro w Zell am See nęci urokiem, rozebrany z wszelkiego konwencyonalizmu. Na stacyjkach górskich wskazują do wagonów gości, w tradycyjnych ubiorach, różniących się tylko drobnymi odmianami barw i kroju, względnie do dolin przez nich zamieszkiwanych. Na małym skrawku podreglowej równiny, tuż przy nasypie, oficer i kapral-instruktor musztrują świeżo wziętych do wojska rekrutów. Góry coraz szczerzej zbliżają się ku sobie, coraz wyżej podnoszą ubielone czoła. Przestrzeń, po której jedziemy, zwęża się nieustannie. Rzeka Inn, zawracając tu z północy od pogranicznego Kufsteina, niegdyś więzienia stanu, wartkim prądem toczy zielone fale raz z lewej, to znowu z prawej strony drogi. W Saalfelden ściemnia się... dzień jesienny krótki... Ba! śnieg nagle sypać zaczyna. Między skalistymi i zalesionymi ścianami cała okolica wydaje się obrusem pokryta. Niebo czarne... krajobrazu nie widać. W Wörgl pociąg posuwa się z trudnością w pośród zasp tu i ówdzie wcale głębokich... A w wagonach rozpacz. Tak pięknie rozpoczęta o godzinie 10 z rana wycieczka, około ósmej wieczorem kończy się rozczarowaniem. Czemu ukończone? Flirtem chyba, jedynym mniej więcej wesołym epizodem nowoczesnego życia towarzyskiego.

Więc młodzi i starsi biorą się do flirtowania, jak do wista lub do labeta dla zabicia nudy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zygmunt Sarnecki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Wadowicach, Paweł Michalik, urzędnik tamtejszej Rady powiatowej, w 55 roku życia.

We Lwowie, Domicela ze Zgórkich Skwirczyńska, w 78 roku życia.

— **Jubileusz prof. M. Sokołowskiego.** Na obchód jubileuszu, który się odbędzie w sobotę, dnia 28 b. m., w auli uniwersyteckiej w Krakowie, zgłosili swe przybycie ze Lwowa: prof. T. Wojciechowski i prof. Jan Bołoz Antoniewicz, jako delegaci Uniwersytetu lwowskiego.

Uczta jubileuszowa na cześć prof. dr. Maryana Sokołowskiego, odbędzie się w niedzielę, dnia 29 b. m., o godzinie 8 wieczorem w sali dawnego resursu krakowskiego (ul. Wolska 4).

— **Hojny dar.** P. Emanuel Małyński z Bereźna na Wołyniu złożył za pośrednictwem jednego z krakowskich banków w administracji *Czasu* na powodźni galicyjskich sumę 12.610 K. 60 h. (5000 rubli według kursu warszawskiego). Kwotę tę przesłano na ręce skarbnika komitetu powodziowego, p. dyr. Sędzimira.

Dodać należy — czytamy w *Czasie* — że p. Małyński od roku jest największym akcyonariuszem „Banku ziemskiego” w Poznaniu, zajmując pierwsze miejsce z sumą 250.000 m. Jako drugi z kolei akcyonariusz, figuruje jeden z obywateli podolskich z kwotą 100.000 m.

Jest to dobry przykład do naśladowania i prawdziwie obywatelska lokacja kapitału, oddanego w służbę najżywotniejszych interesów narodowych.

— **Przeniesienie relikwii.** W sobotę, dnia 21 b. m., odbyło się w Krakowie w katedrze na Wawelu w kaplicy króla Jana Olbrachtta uroczyste nabożeństwo, odprawione przez ks. Kardynała Puzynę, po którym nastąpiło przeniesienie relikwii błogosławionego Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego od r. 1208 do 1218, do nowej srebrnej trumienki, sprawionej przez ks. Kardynała.

— **Szkarlatyna** w Rzeszowie — jak donosi *Rzeszowianin* — wzmaga się. Od początku epidemii zachorowało ogółem 66 osób, z tych umarło 12, wyzdrowiało 38.

— **Nowy gmach sądowy.** Czytamy w *Rzeszowianinie*: Dzięki staraniom prezydenta sądu, radcy Dworu p. Łukasewskiego, budowa gmachu sądowego ma być tak przyspieszona, że już w r. 1904 gmach ten będzie do użytku oddany. Zgodnie ze wspaniałą szatą zewnętrzną nowego gmachu, zapowiada się i wewnętrzne urządzenie biur okazałe.

— **Z Tow. tatrzańskiego.** Na onegdaj odbytem posiedzeniu rozpatrywano sprawę, odnoszącą się do kwestii współwłasności i posiadania gruntów przy Morskim Oku. Następnie zatwierdzono rezolucję wieceu tegorocznego w Zakopanem, domagającą się ustanowienia stałej komisji językowej, mającej na celu poprawną nomenklaturę Tatr i upoważnioną prezydium oddać się jak najrychlej w tej mierze do Akademii Umiejętności w Krakowie. W końcu postanowiono zwołać bezzwłocznie komisję redakcyjną i komisję do robót w Tatrach, celem uchwalenia publikacji Towarzystwa i projektu robót w Tatrach na r. 1904.

— **Okradzeni posłowie.** Posłów do Rady państwa Wilka i Bombę okradziono onegdaj w wagonie kolei Północnej. Skradziono im legitymacje kolejowe i gotówkę, jaką mieli przy sobie.

— **Morderstwo.** Ze Stanisławowa donoszą do *Dziennika Polskiego*: Gr. kat. proboszcza w Hubinie (koło Potoka złotego) ks. Stefana Gawaackiego znalazła we wtorek rano służba w łóżku nieżywego, wśród objawów gwałtownej śmierci. Zachodzi podejrzenie, że ks. Gawaacki został zamordowany w celu rabunku. Prokuratora tutejsza wdrożyła energiczne śledztwo. Ks. Gawaacki uchodził za bardzo majątnego.

— **Odkrycie prof. Marmorka.** Prof. Mikulicz donosi z Wrocławia do *N. Wiener Tagebl.*, że dotychczasowe próby jego z surowicą przeciwgruźliczą prof. Marmorka wypadły ujemnie.

— **Przybór Wisły.** Według otoczonych doniesień telegraficznych z Sandomierza i Zawichosta, w górze Wisły woda znacznie przybrała.

— **Huragany i pioruny.** O dziwnych zjawiskach natury w tej porze roku donoszą z różnych stron. W Niemczech, w wielu miejscowościach szalały takie wichury, iż komunikacja we wszelkich postaciach została pozrywana lub uszkodzona. Największe szkody wyrządził huragan w prowincjach saskich i w Westfalii. Połączenia telegraficzne z Holandją, Belgią, Francją, Włochami i Szwajcaryą są pousate. Z Kolonii donoszą, iż panujące tam huragany wyrządziły wiele szkód. W miejską instalację gazową uderzył piorun i spalił budynek. Wichur zruził z innych budynków ośm kominów i tylko nadzwyczajnej pomysłowości jednego z majstrów należy zawdzięczać, iż nie nastąpiła eksplozja. Z różnych stron Westfalii również dochodzą hłobowe wieści. W Düsseldorfie i okolicy lały straszne deszcze z błyskawicami i piorunami, druty komunikacyjne porzywane na dalekich przestrzeniach, w lasach masy drzew powyrwane z korzeniami. Pod Cleve piorun zabił dwie osoby. We Frankfurcie nad Menem szalał straszny huragan, wyrwał drzewa, wyciskał szyby, przewracał słupy tele-

graficzne i telefoniczne. Komunikacja uliczna przerwana była na czas dłuższy. W Peine wichur przewrócił wieżę miejscowego kościoła katolickiego i naderwał dach. Wiele wypadków nieszczęśliwych spowodował też huragan w Anglii. W różnych miastach dziesięć osób zostało zabitych przez zrzucone wicherem kominy. Norweżski parowiec „Heraldswang” w drodze do Ameryki zatonął z załogą składającą się z 20 osób.

— **Zderzenie dwóch wagonów tramwaju elektrycznego.** Z Ekaterynosławia donoszą: W środku miasta spotkały się onegdaj wagony tramwaju elektrycznego. Dwa wagony strzaskane. Pokaleczonych dwóch konduktorów i dwóch pasażerów.

— **Zemsta kochanka.** Z Paryża donoszą: Powszechne wstrząśnienie wywołała tu straszna zbrodnia. Komik Masiello w jednym z tutejszych „café chantant” koleżance swojej diwii groteskowej, Paquerette, z zazdrości wykuł sztyletem oczy.

— **Herbert Spencer,** który zachorował ciężko i — wedle doniesień niektórych pism londyńskich — był już bliskim śmierci, ma się obecnie lepiej. Donosi o tem londyński dziennik *Standard*. Sędziwy filozof zamiera powoli na uwiad starczy.

Notatki literacko-artystyczne.

Z galic. Tow. muzycznego. Pierwszy koncert za r. 1903/4 odbędzie się we wtorek, dnia 1 grudnia, w sali Domu narodowego. Na program składają się: Corelli'ego „Concerto” na dwie skrzypce i wiolonczelę z towarzyszeniem orkiestry; kompozycja szlachetna w swej prostocie, a mimo, że przepłynęły nad nią trzy wieki, przemawiająca ciepłem uczucia. Beethovena „Septuor”, jedna z najprzystępniejszych dla ogółu kompozycji genialnego mistrza.

W środkowej części koncertu wystąpi tak wykwiłtna śpiewaczka i wyborna artystka, jak hr. Pelagia Skarbikówna. Koncert zakończy symfonia D-dur Haydna (nr. 2 w wydaniu Breitkopfa) dzieło w wysokim stopniu trudne do wykonania ze względu na lekkość, z jaką powinny się poruszać w symfonii Haydna masy orkiestralne.

Z teatru. Sobotni wieczór ożywi poważny nastrój całotygodniowego repertuaru. Rozpocznie go pełna humoru operetka Offenbacha „Pan Choufleuri przyjmuje”, która przez długie lata bawiła publiczność nie tylko wytworną lekkością libretta, dającego cały szereg rzeczywiste zabawy synnacji, ale i muzyką bardzo miłą i wdzięczną, ożywioną słynnymi w swoim czasie kupletami, śpiewanymi obecnie przez pp.: Lelewicza, Kliszewską i Malawskiego.

Na zakończenie pójdzie operetka Soupego „Dziesięć cór na wydaniu” w wyborowej obsadzie, pozwalającej na najbardziej artystyczne wykonanie tego dzieła, które było zawsze źródłem wesołości dla wszystkich zwolenników niestwierdzonego się nigdy talentu Soupego. Deklamacje panny Jankowskiej, koncert na ksylofonach, orężne zapasy nadobnych cór barona le Coqua, zalotne ich tańce, stanowiąc będą prawdziwą atrakcją wieczoru.

Pomiędzy jedną a drugą operetką odtańczonem zostanie „Divertissement baletowe” układu p. Sachsa.

„Aida” będzie najbliższą nowością operową, z której odbywają się od kilku dni, pełne próby orkiestrowe.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz ostatni: Pierwszy dzień z trylogii „Pierścień Nibelungów” Ryszarda Wagnera „Walkirya” w 3 aktach.

W piątek po raz pierwszy (nowość) „Uczeń szatana”, sztuka w 3 aktach a 5 odsłonach przez Bernarda Shawa, przekład z angielskiego przez B...k.

W sobotę, po raz pierwszy „Pan Choufleuri przyjmuje”, operetka w 1 akcie Jak. Offenbacha. Nastąpi „Divertissement” baletowe w 1 akcie, układu St. Sachsa. Zakończy „Dziesięć cór na wydaniu, operetka w 1 akcie Fr. Soupego.

Repertoar „Filharmonii” lwowskiej.

We czwartek, dnia 26 b. m., wielki koncert filharmoniczny, ze współudziałem słynnego kwartetu drezdeńskiego „a capella”.

Program: I. I. Bizet: „L'Arlesienne” suita, wykona orkiestra 15 p. p. pod kierownictwem p. Konopaska. 2. Haydna: „Tęsknota za krajem”, „Rozłączenie”; Brahms: „Dobry wieczór, dobra noc”, kwartet, odśpiewają pp. M. Dietl, M. Medefind, K. Gersteroph i M. Winkler. 3. Rossini: Arya z opery „Cyrylik sewilski”, solo na sopran odśpiewa panna Dietel z tow. orkiestry. — II. 1. Beethoven: Adagio i allegro z 5 symfonii, wykona orkiestra 15 p. p. 2. a) Tosti: „Vino”, b) Mathei: „Il ne vient pas”, solo na alt, odśpiewa p. Gersteroph. 3. Pieśni ludowe: Becker: a) „Królewskie dzieci”, b) „Anna z Tharanu”, c) „Miłość sprawia rozkosz”, kwartet, odśpie-

wają pp. Dietel, Medefind, Gersteroph i Winkler. Akompaniament prof. Fr. Neuhauser. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

We sobotę, dnia 28 b. m., wielki koncert filharmoniczny ze współudziałem kwartetu drezdeńskiego „a capella”.

W niedzielę, dnia 29 b. m., koncert popularny ku uczczeniu rocznicy z r. 1830/1.

Z Izby sądowej.

(O obrazę cici).

Lwów, 26 listopada.

W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy, przesłuchał trybunał świadka Maksymiliana Messinga, dyrektora szkoły ludowej Hirscha w Śniatynie.

Po zaprzysiężeniu podaje świadek, że p. Breiter w czasie świąt Wielkanocnych był w Śniatynie, a jak wie z opowiadań śniatyńskich obywateli, chodził do starostwa i sądu. W Załuczu p. Breiter nie był, gdyż miał się spotkać w drodze z komisarzem starostwa p. Jaworczykowskim.

W dalszym ciągu opowiada, że w ubiegły piątek wieczorem w torhewli w Śniatynie oficyał starostwa p. Majewski prosił go, aby napisał do p. Breitera, że p. Berezowski, telegrafista na dworcu kolejowym w Załuczu, otrzymał od p. Daniluka list, z prośbą o porozumienie się z wójtem i ekonomem w Załuczu, oraz by nakłaniał świadków do zeznawania na korzyść oskarżonego Daniluka. P. Berezowski miał otrzymać nadto po tym liście jeszcze jeden list i telegram od osk. Daniluka. J. Berezowskiego w Śniatynie niema.

Obr. dr. Zipper w obec tego, że w toku rozprawy pp. Breiter i Matkowski kilkakrotnie wyrazili się pogardliwie o charakterze osk. Daniluka, dalej że p. Breiter w afiszu napiętnował Daniluka jako „złodzieja, oszusta i fałszerza weksli” a nadto, że wystosował list do jego żony, nazywając również go złodziejem — prosi o odczytanie pisma prezydium sądu krajowego karnego na stwierdzenie, że przeciwko osk. Danilkowi nie toczą się z urzędu żadne dochodzenia karne o zbrodnie lub występki.

Dr. Zipper wnosi nadto, by sprawę t. zw. „sztyletową”, wyłączył trybunał z obecnej rozprawy, gdyż prokuratora państwa zażądała odpisu zeznań oskarżonego Owiklińskiego i świadków przesłuchanych na tę okoliczność.

Zastępca oskarżyciela prywatnego dr. Tenner sprzeciwia się wnioskowi obrony.

Osk. Owikliński domaga się zarekwirowania z sądu obwodowego w Stryju aktów sprawy karnej przeciw niemu o zbrodnie oszustwa, z sądu krajowego lwowskiego aktów cywilnych sporu, wytoczonego przez niego Skarbowi państwa o 7600 koron, oraz przesłuchania adwokatów dr. Gabla i Szafrańskiego, celem stwierdzenia okoliczności, że sprawa z listem pieniężnym, w którym znalazły się zamiast banknotów tylko skrawki papieru — nie była tak brudną, jak to ją nazwał p. Breiter, będąc przesłuchany podczas rozprawy jako świadek.

Dr. Tenner oświadcza, że p. Breiter, uważając osobiście sprawę za brudną, nie chciał wnieść interpelacji w parlamencie w sprawie oskarżonego Owiklińskiego. — Dr. Tenner przyznaje, że p. Owikliński pod zarzutem oszustwa siedział w więzieniu sądu obwodowego w Stryju 12 miesięcy bez 11 dni, poczem uwolniony został przez trybunał sądu przysięgłych od tej zbrodni. Skazany został natomiast za zbrodnie gwałtu publicznego.

P. Breiter żąda aktów śledczych co do świadka Kory.

Obr. dr. Zipper podnosi, że doniesienie karne, wniesione przeciw oskarżonemu Danilkowi przez p. Breitera na 12 artykułach o najrozmaitsze zbrodnie i występki nie odniosło żadnego skutku.

Dr. Tenner w odpowiedzi na to, zaznacza, że niewdrożenie dochodzeń przez prokuratorę państwa nie może stanowić jeszcze dowodu nieprawdziwości doniesienia.

Trybunał po dłuższej naradzie odmówił wszystkim wnioskom tak oskarżyciela prywatnego, jak i obrony, z wyjątkiem wniosku co do odczytania poświadczenia prezydium sądu krajowego karnego, które stwierdza, że przeciw oskarżonemu Danilkowi nie toczą się żadne dochodzenia karne o zbrodnie lub występki.

Przewodniczący odczytuje to pismo, jak również odczytuje sądu powiatowego w Śniatynie, z którego okazuje się, że w Śniatynie mieszkają tylko Korneli Michał Berezowscy.

Obr. dr. Zipper oświadcza, iż osk. Daniluk nie mógł znaleźć tych trzech listów J. Berezowskiego, o których wczoraj wspominał, że je posiada. Dr. Zipper w obec tego prosi, aby trybunał wysłał do domu Daniluka sędziego śledczego z protokolantem, celem przesłuchania p. Maryi Danilkowej na okoliczność, iż ona odebrała, otworzyła i czytała trzy listy J. Berezowskiego.

Zastępca oskarżyciela prywatnego dr. Tenner sprzeciwia się temu wnioskowi, zaznaczając, iż skoro p. Daniluk raz i drugą na pytanie przewodniczącego kategorycznie oświadczył, że za artykuły swe przyjmując najzupełniejszą odpowiedzialność, zasłania się jego nieznanym korespondentem i zgubionymi jego listami jest niedopuszczalne. Trybunał po naradzie wnioskowi obrony odmówił.

Przewodniczący odczytuje kontestację registratury i świadectwa majątku oskarżonych. Według tych świadectw osk. Daniluk w sądzie pow. S. III. karany był za obrazę honoru 10-dniowym aresztem, względnie grzywną 100 K., Owikliński zaś dwa razy za obrazę honoru 1-miesięcznym aresztem i 3-dniowym oraz za zbrodnie gwałtu publicznego 6-miesięcznym ciężkim więzieniem.

Na tem ukończono postępowanie dowodowe, poczem przewodniczący odroczył dalszy ciąg rozprawy do poniedziałku godzin 9 rano.

Wyrok w procesie hr. Kwileckich.

Berlin, 26 listopada. Werdykt sędziów przysięgłych brzmi co do wszystkich oskarżonych w procesie hr. Kwileckich uniewinniająco. Ostatni okres procesu miał przebieg następujący:

Na wczorajszej rozprawie zabrał głos drugi obrońca Chodzieśner i protestował w swej mowie przeciw metodzie niedopuszczanej pytań ze strony obrońców, praktykowanej w ciągu procesu. Podziwiał następnie oskarżoną, że z takim spokojem słuchała roztrząsania najdrobniejszych szczegółów ze swego życia. Prokurator wyraził się, że w okolicy Wróblewa zapanowała formalna epidemia kryzysu wprzysięstwa. Dziwna rzecz, jakim sposobem uchronić się mogli przed nią jedynie Hechelski i Jadwiga Andruszewska? Mowca następnie bronił sądów przysięgłych, powiadając, że ich data urodzin r. 1848 robi im nieprzyjemność, ale mimo to sądy owe żyć jeszcze będą długo i przeżyją z pewnością najmłodszego nawet z prokuratorów berlińskich. Wreszcie obrońca wykazywał, że niema wcale dowodu, aby dziecko Cecylii Mayerowej przewieziono do Berlina. Ślad jego istnieje jedynie do Oświęcimia, ale od Oświęcimia ginie. Oświeśliwscy należą do Hechelskiego i obie młode Andruszewske. skrytykował zeznania rzeczoznawcy prof. Dürsena, powiadając, że skompromitował niemi i siebie i swoją naukę, nakoniec prosił przysięgłych o zaprzeczenie postawionych im pytań.

Trzeci obrońca hr. Kwileckich dr. Rychnowski rozwiewał wątpliwości prokuratora z powodu, że hrabina wezwała do rozwiania z tak daleka Owellową, a nie bliższą Ossowską i dowodził, że identyczność syna Mayerowej z małym Kwileckim jest niemożliwa. Mowca przedstawił, czym jest „trójlitek”, złożony z Hechelskiego, Jadwigi i Walentyny Andruszewskiej, nakoniec podnosił zeznania świadków, którzy byli obecni przy rozwiązaniu.

Przemówił jeszcze dr. Borowski, obrońca Ossowskiej i Chwałkowskiej, a po replice pierwszego prokuratora Steinbrechta, który polemizował z pierwszym obrońcą dr. Wronkiem, i prokuratora Müllera, obrońcy zrzekł się odpowiedzi i o godzinie pół do 3 przewodniczący rozpoczął swe *resumé*.

Na końcu przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu. Hrabina przemówiła krótko: „Jestem niewinna i nie mam nie ponadto do powiedzenia!” Takie samo krótkie oświadczenie złożyli: hr. Kwilecki, Knowska i Chwałkowska. Ossowska oświadczyła, że nie ma nic do powiedzenia a na zapytanie przewodniczącego, czy jest winna, odpowiedziała: „Tak, jestem!”

Z kolei przewodniczący udzielił ławie przysięgłych pouczenia prawnego i odpiął zarzut, jakoby niezaprzysięganie niektórych świadków oznaczało przesądzanie sprawy. Dalej prezydent wzywał przysięgłych, aby powodowali się tylko własną wolą i rozumem a nie opinią publiczną. „Niechaj żaden niewinny nie zostanie zasądzony — mówił — ale niechaj też żaden winny nie wyjdzie z tej sali z ustami wykrzywionymi uśmiechem sztyretwa, że sędziowie okazali się małostkowi i niedość bystrzy”.

O godzinie pół do 4 sędziowie udali się na naradę, która trwała do godziny 6. Zwierzchnik ławy przysięgłych, radny miejski Frietsch odczytał werdykt, uznający wszystkich oskarżonych za niewinnych. Publiczność oczekiwała werdyktu wśród ogromnego wzruszenia i grobowego milczenia.

Gdy zwierzchnik na pierwsze pytanie: „Czy hrabina Kwilecka winna jest podsunięcia dziecka? donosnym głosem odczytał odpowiedź: „Nie!” — z piersi kilkuset osób zgromadzonych w sali podniosło się gromkie: „Brawo!” Gdy zwierzchnik ławy przysięgłych odczytywał odpowiedź taką samą na dalsze pytania, przed gmachem zabrzmiły okrzyki: „Hoch!” — ze strony kilkudziesięciu tłumy, który od kilku godzin wycekiwał na ulicy wyroku. Ogólna uwaga zwróciła się na hra-

bing, która jednak wysłuchała werdyktu z niewzruszonym spokojem. Ani jeden nerw nie drgnął na jej twarzy; przypatrywała się tylko przez lornetkę swoim sędziom.

Na podstawie tego werdyktu przysięgłych przewodniczący trybunału ogłosił wyrok uwalniający wszystkich oskarżonych od winy i kary. — Koszta procesu ma ponosić skarb państwa; wydane nakazy uwięzienia zostają zniesione.

Po wyroku hrabina radośnie powiewać poczęła chustką ku łozom i ławom świadków, a hrabia posłał w tę stronę pocałunek.

Ossowska najwidoczniej nie mogła pojąć swojego szczęścia i żywo rozprawiała ze swoim obrońcą.

Po gorącym podziękowaniu za wytrwałość pod adresem ławy przysięgłych, przewodniczący zamknął rozprawę o godzinie kwadrans na 7 wieczorem. Hrabina złożyła ukłon trybunałowi i opuściła salę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 19:20 do 19:30, loco Ołomuniec 18— do 18:10, loco Berno-Wiedeń 17:00 do 18—, na grudzień loco Aussig 19:25 do 19:35. Cukier w kostkach: prima 65:30 do 65:30, secunda 64:80 do 64:80. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 42:40 do 42:80. Nafta kaukaska: transito Tryest 8:25 do 8:75, galicyjska przełoczysta 38:60 do 39:20. (Ceny w koronach).

Targ zbożowy.

Lwów, 26 listopada. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. loco Lwów. Pszenica gotowa 7:80 do 8:10, pszenica na termin 7:60 do 7:75, żyto gotowe 6:40 do 6:60, żyto na termin 6:40 do 6:60, owies obrotowy gotowy 5:40 do 5:80, owies obrotowy na termin 5:25 do 5:50, jęczmień pastewny 4:75 do 5:10, jęczmień browarniczy 5:25 do 5:50, rzepak 9:25 do 9:50, lnianka — do —, groch pastewny 6— do 6:25, groch do gotowania 7:50 do 8:25, wyka 5— do 5:30, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5— do 5:25, hreczka — do —, kukurudza nowa 6:10 do 6:30, kukurudza stara 6:25 do 6:50, chmiel za 56 kilo 180— do 200—, konieczyna czerwona 55— do 60—, konieczyna biała 45— do 47—, konieczyna szwedzka 45— do 60—, tymotka 23— do 25—.

Spirytus loco za 50 litr. gotowy paritas Tarnopol 18:50 do 18:85 za 50 litr. paritas Tarnopol na termin — do —, wyranty — do —, ekskontyngentowy 19:75 do 21—.

OSTATNIA POCZTA

Rząd niemiecki zamysła w ciągu przyszłej sesji przedłożyć parlamentowi ustawę o odszkodowaniu niewinnie uwięzionych. — Sprawa nie przeszła jednakże jeszcze przez radę związkową.

W etacie pocztowym, który ma być przedłożony parlamentowi niemieckiemu, przeznaczono także dla urzędników pocztowych niższych stopni, pełniących służbę w prowincjach wschodnich, specjalne dodatki do płacy, t. zw. *Ost. Markenzulage*, w ogólnej sumie 539.100 m.l.

Jako znamienny objaw podnoszą pisma rosyjskie coraz wzmagającą się emigrację Tatarów krymskich. Z samego okręgu Eupatoria, wywędrowało w przeciągu dwóch miesięcy 700 Tatarów. Niektóre osady, jak np. Birat zupełnie opustoszały. Podobne wieści nadchodzą także z Armenii rosyjskiej, a nawet ze świeżo przez Rosyję objętych ziem Dalekiego Wschodu.

Włoska Izba deputowanych zbierze się dnia 1 grudnia. Według *Italie* ma Giolitti zapewnioną większość. Opozycję tworzyć będzie skrajna lewica i centrum. Część jednak skrajnej lewicy wstrzyma się od ataków z obawy, by w razie upadku Giolittiego nie wszedł na jego miejsce minister skarbu Sonnino. Także z centrum, choć ono składa się z samych prawie zwolenników p. Sonnino, odpadnie kilka głosów na korzyść rządu. — W ogóle niechęć do p. Sonnina werbuje stronników p. Giolittiemu.

Politycy francuscy, należący do prawego skrzydła republikańskiego, deputowani,

senatorowie i wybitni ludzie prywatni, urządzili 18 listopada w Paryżu zgromadzenie, które miało przygotować utworzenie związku umiarkowanych grup: republikańskich pod nazwą *Fédération républicaine*. Ten związek obejmować ma trzy partje, na które rozpadła się dotąd prawica republikańska, mianowicie *Association nationale républicaine* (przewodniczący Audiffred), *Union libérale républicaine* (przewodniczący Barboux) i *Alliance des Républicains progressistes* (przewodniczący Méline). Idzie tu nie o stworzenie jakiejś nowej partji, ale tylko o jednolitą organizację przeciwnych rządowi republikańców. Celem zaś związku ma być rozszerzenie działalności tych grup antiministeryalnych, ograniczonej dotąd na parlament i przeniesienie walki na prowincję. Przewodniczącym nowego związku wybrano deputowanego Motte, znanego ze swej uwięzionej powodzeniem walki z socyalistami w Lille, gdzie udało mu się odebrać mandat przywódcy rewolucyjnych socyalistów Juliusowi Guéde. Związek ma nadzieję stworzyć przeciwwagę dla antyklerykalnego bloku, jakkolwiek wypiera się wszelkiej łączności z nacjonalistami i zdecydowanymi klerykalnymi republikańcami. Członkami tymczasowego wydziału organizacyjnego, wybrano deputowanych: Aynarda, Renault-Merlière, Ribota, Krantz, Bouchera i Franciszka Carnota, senatorów: Méline'a, Guérina i Waddingtona, wreszcie Karola Ferryego, brata słynnego Juliusza Ferry i znanego historyka Anatola Leroy-Beaulieu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 26 listopada. P. Minister obrony krajowej przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany taksy wojskowej. Według tego projektu najniższe kategorie taksy wojskowej po 2, 4 i 6 koron mają być zniesione. Zresztą, nowa taksa będzie analogicznie do podatku osobisto dochodowego, wyznaczana odpowiednio do wysokości dochodów i do wysokości tego podatku. Ministerstwo skarbu preliniuje dochód z tego na 2.700.000 koron.

Następnie odczytywano dosłownie wnioski i interpelacje.

Kathrein uczynił nagły wniosek z żądaniem natychmiastowego załatwienia przewidywanego budżetowego.

Fressl zażądał wyboru osobnej komisji nagany, przeciw posłowi Steinowi, który na wczorajszym posiedzeniu zawołał do Fressla: Oddaj Pan zegarek, który ukradłeś w konaku belgradzkim!

Prezydent zawiadamia, że po posiedzeniu zarządzi wybór tej komisji.

Z porządku dziennego, w dalszej dyskusji nad oświadczeniami Prezydent Ministrów dr. Koerbera, zabrał głos p. Forst.

Kraków, 26 listopada. (Tel. pr.) Namiestnik hr. Potocki przybył tu wczoraj o godzinie 10 rano i wziął udział w obradach w sprawie klinik Uniwersytetu Jagiellońskiego. Do obrad tych powołano dyrektorów wszystkich klinik.

Kraków, 26 listopada. (Tel. pr.) W sali Rady miejskiej pod przewodnictwem radcy Dworu Wędkiewicza odbyło się liczne zebranie byłych uczniów prof. Fryderyka Zolla celem naradzenia się nad jego 40-letnim jubileuszem pracy zawodowej, którego obchód naznaczono na 6 grudnia b. r. Wybrano komitet z 7 członków, który ma ułożyć adres, celem wręczenia go profesorowi-jubilatowi w dniu obchodu. Uchwalono do wszystkich miast wystosować wezwanie, ażeby byli uczniowie prof. dr. Zolla znajdujący się pomiędzy zamieszkałymi tam prawnikami zbierali podpisy do owego adresu. Podpisy te należy zbierać na arkuszach koncepcyjnego papieru, wyraźnie napisane i nadsyłać pod adresem radcy Dworu Wędkiewicza.

Wiedeń, 26 listopada. Najj. Pan udaje się dziś do Eisenera, na polowanie; zabawi tam prawdopodobnie 8 dni.

Praga, 26 listopada. W procesie kasy im. św. Wacława, nie ukończono jeszcze czytania aktu oskarżenia, mimo, iż odczytywano go przez całą wczorajszą rozprawę. Z aktu oskarżenia wynika, że pieniądze wkładkowe były używane przez oskarżonych na tantiemy, remuneracje i subwencje dla przedsiębiorstw kościelnych.

Praga, 26 listopada. Dziś rozpoczął się proces przeciwko ks. Drozdowi, byłemu dyrektorowi Kasy zaliczkowej im. św. Wacława oraz przeciw całemu szeregowi funkcjonariuszy tego Towarzystwa, o oszustwo i sprzeniewierzenie przez fałszowanie ksiąg, dokumentów i bilansów. Deficyt Kasy wynosił w dniu wykrycia defraudacji 7,912,969 K.

Ugra, 26 listopada. Prezydent ministrów Tisza wybrany 1126 głosami posłem do sejmiku węgierskiego. Kontrkandydat adwokat Stocker z partji niezawisłości otrzymał 682 głosów.

Poznań, 26 listopada. Jak donoszą pisma, w Banku rolniczym faktycznie defraudowano 64.500 marek. Na 18.000 marek pokrycie znaleziono zaraz. Aż w Belgii uwięziono defraudanta, przyczem stwierdzono, że złożył on 42.000 marek u krewnych. Kwotę tę obłożono aresztem. Wobec tego strata banku będzie tylko nieznaczna.

Berlin, 26 listopada. Biuletyn o cesarzu Wilhelmie: Rana operacyjna jest od 19 b. m. zagojona, cesarz musi jednakże do pewnego czasu szanować głos, dopóki rana silnie się nie zablizni. Cesarz poddaje się teraz masowaniu krtani. Za kilka tygodni będzie cesarz mógł w całej pełni rozporządzać swym głosem.

Petersburg, 26 listopada. O niepokojach studenckich w Kijowie donoszą: 16 listopada, w rocznicę justyfikacji studenta uniwersytetu kijowskiego Bałmaszewa, który zamordował ministra Siapiagina, zgromadziło się w auli uniwersyteckiej kilkuset słuchaczy. Kurator, rektor i inspektor uniwersytetu przybyli na uniwersytet, i starali się nakłonić studentów do rozejścia się. Gdy ci trzej opuszczali uniwersytet, studenci zaintonowali „De profundis“, poczem powoli się rozechodzili. Aresztowano 29 studentów.

Petersburg, 26 listopada. Z Kijowa donoszą, że dnia 16 b. m. także kilkaset studentów politechniki, zgromadziwszy się, udało się niosąc portret Bałmaszewa, do auli i tam urządziło uroczyste zebranie. Po kilkakrotnym wezwaniu rektora studenci odeszli. Słuchacze politechniki uchwalili domagać się usunięcia profesora Szemonowa i wręczyli rektorowi wezwanie, by nakłonił dziekana wydziału mechaniki do złożenia tej godności.

Paryż, 26 listopada. Na znak żałoby z powodu śmierci pewnego kelnera kawiarzianego, który umarł rzekomo z ran, otrzymanych swego czasu podczas zajść z policją na Giełdzie pracy, kazał dziś przewodniczący giełdy wywiesić czerwone chorągwie. Prefekt policji zażądał usunięcia chorągwi. Zarząd giełdy dwukrotnie odmówił. Z tego powodu panuje wielkie wzburzenie. Zarządzono środki ostrożności celem utrzymania spokoju. Nie wiadomo, jaką decyzję powezmie prefekt.

Paryż, 26 listopada. Kilka dzienników potwierdza doniesienie z Cherbourg, że żołnierz francuski Diot, stojący na straży koła toru kolejowego przed przyjazdem królestwa włoskich, położył na szyny 5 wielkich kamieni, które jednakże zdołano usunąć. Żołnierza aresztowano. Koledzy Diota twierdzą, że on jest umysłowo chorym.

Konstantynopol, 26 listopada. Ambasadorowie austro-węgierski i rosyjski otrzymali wczoraj od Porty pismo z zawiadomieniem, że Porta zasadniczo godzi się na nowe reformy.

Londyn, 26 listopada. Około 90 członków parlamentu z żonami udało się do Paryża celem rewizytowania Francuzów za zeszłoroczne odwiedziny deputowanych i senatorów francuskich w Londynie.

Sejm węgierski.

Budapeszt, 26 listopada. Na początku posiedzenia zawiadomił prezydent Perczel, że poseł br. Podmaneky wręczył mu wniosek, by Izba odbywała dziennie dwa posiedzenia, a więc prócz dziennego drugie wieczorne, od godziny 5 do 9. Prezydent dodaje, że uważa ten wniosek za zwykły wniosek do porządku dziennego i podda go jutro pod głosowanie.

Wywołuje to ogromną wrzawę na lewicy. Ugron protestuje przeciw takiej interpretacji regulaminu.

Wśród nieustającej wrzawy na lewicy słychać obelgi na prezydenta Izby, jak „lotr“ i t. p.

W tem rozchodzi się wieść, że Apponyi zgłosił pisemnie na ręce prezesa stronnictwa liberalnego Podmanieckiego wystąpienie swe ze stronnictwa. Słychać, że 26 zwolenników Apponyiego również wystąpiło z partji liberalnej.

Posiedzenie trwa dalej.

Choroba carowej Aleksandry.

Skierniewice, 26 listopada. Według biuletynu o stanie zdrowia carowej wynosiła wczoraj rano temperatura 37.1, puls 78. Błona błębenkowa, która od onegdaj wieczorem jeszcze bardziej nabrała, przebito, przyczem nastąpiło wydzielanie krwawej ropy.

Wylewy i burze w Rosyi.

Petersburg, 26 listopada. O wylewach donoszą, że wczoraj o godzinie 4 nad ranem

po orkanie i ulewnym deszczu Newa i kanały wystąpiły z brzegów. Z twierdzy dano wyrzwały na alarm. Niektóre ulice w dzielnicy admirałkiej zalane. Wody w Newie przybyło o 9 i pół stóp; jest to największy wylew od r. 1824, kiedy woda podniosła się o 12 stóp. Most na kolei do Carskiego Sioła i most moskiewski pod wodą. Tramwaje przestały kursować. Podobno kilka osób miało zginąć. O godzinie 2 po południu woda zaczęła opadać.

Petersburg, 26 listopada. Z powodu ostatnich deszczów wezbrała woda w Newie i kanałach, zalewając ulice. Po południu woda znacznie ustąpiła.

Kronsztadt, 26 listopada. Burza powyracała liczne statki w porcie.

Zatarg rosyjsko-japoński.

Petersburg, 26 listopada. Rosyjska agencja telegraficzna donosi z Port Arthur, że rząd chiński rozkazał generałowi Ma zostać ze swym wojskiem w Szanhajkwan. Dyplomatyczne rokowania z Japonią trzymane są w tak ścisłej tajemnicy, że do japońskiej prasy nie przedostała się żadna wiadomość.

Wiedeń, 26 listopada. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 b. m.: Banknoty w obiegu 1.645,520.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 50,671.000), rezerwa kruszcowa 1.469,975.000 (więcej o 3,453.000), — portfel wekslowy 327,782.000 (mniej o 27,537.000), lombard papierów 40,160.000 (mniej o 712.000), banknoty wolne od podatków 221,470.000 (więcej o 54,135.000).

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 listopada, 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117:20, Renta majowa 100:50, Węgierska renta koronowa 98:35, Akcje austr. Zakładu kredytowego 676:50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 749—, Akcje Anglo-banku 282—, Akcje Unionbanku 535:50, Akcje Bankvereinu 505:50, Akcje Landerbanku 436—, Akcje Kolei państw. 668:25, Lombardy 87:50, Akcje kolei Elbethal 421:50, Akcje Fabryki broni —, Akcje tytoniowe —, Akcje Alpiny 404—, Akcje Bima Muranyi 480—, Akcje Praskiego Towarzystwa żel. 1875—, Losy tureckie 143:75, Ruble 252:75, 20-Franki —, Tramway —.

Uspokobienie: silne.

Wiedeń, 26 listopada 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcje austriackiego Zakładu kredyt. 680 50, Akcje węgierskiego Zakładu kredyt. 749 50, Akcje Anglobanku 281—, Akcje Unionbanku 533—, Akcje Landerbanku 436—, Akcje Bankvereinu 506—, Akc. Bodencredit 941—, Akcje galic. Banku hipotecznego 536—, Akcje kolei państwowych 669:75, Akcje kolei Południowej 88:25, Akcje Tramway A) —, Akcje Tramway B) —, Akcje kolei Elbethal 420—, Akcje kolei Północnej 5490—, Akcje kolei czerniowieckiej 578—, Akcje Alpiny 405—, Akcje Bima Muranyi 481—, Akcje praskiego Towarzystwa żel. 1892—, Akcje Fabryki broni 375—, Akcje Tureckie tytoniowe 350—. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1175—, 5 pre. obligacyi komunalnych Banku krajowego —, Obligacje węgierskiej indemnizacyi 97:95, Renta majowa 100 50, Austriacka Renta koronowa 100:45, Węgierska Renta koron. 98:40, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98:50, 4 pre. Listy Banku krajowego 98:75, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 102:30, 5 pre. komunalne oblig. Banku kraj. 103:25, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98:65, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 101:85, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112—, Gal. 4-pre. Obligacje propinacyjne 99:87, 4-pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99:65, 4-pre. pożyczka miasta Lwowa 96:55, Losy tureckie 144:50, Marki 117:20, Ruble 252 75.

Berlin, 26 listopada 1903. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Akcje kredytowe 213:10, Towarzystwo dyskontowe 197:50.

Uspokobienie: nierozstrzygnięte.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kreschowiecki.

Nadesłane.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4% Listy hipoteczne koronowe,
4 1/2% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4 1/2% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacje kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacje propinacyjne i wszelkie renty państwowe.

Nadto polecamy

Akcyje gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. gal. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO.

Losy tureckie.

Zarząd długu Państwa Tureckiego wycofuje arkusze kuponowe losów tureckich za jednorazową opłatą dwóch franków od losu.

Przyjmujemy losy tureckie do przeprowadzenia tej transakcji i prosimy o rychłe zgłoszenia, gdyż termin wnoszenia jest ograniczony.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

Edmund Zychowicz

koncesjonowany budowniczy
Ulica św. Marka 1. 2,
wykonuje wszelkie roboty
wchodzące w zakres budownictwa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. listopada 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. hr. Woźnicki z Dolnca, dr. A. Br. z Wiednia, S. Moysa z Rudnik.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1903 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Przyjeżdża do Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny	
o godzinie			
12:20	—	z Iekan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowice, Dorny Watry i Suczawy.	
2:31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.	
—	3:30	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	
—	6:10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcimea, Załopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.	
—	6:20	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	6:50	z Sokala i Rawy ruskiej.	
—	7:35	z Sambora, Chyrowa.	
—	7:40	z Janowa.	
—	7:45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	7:55	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
8:10	—	z Stanisławowa.	
—	8:55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Stróża, Orłowa, Mező Laborcz (Pesztu).	
—	9:57	ze Stryja	
—	10:25	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.	
—	11:15	z Stanisławowa, Potutor, Kőrösmező.	
—	1:10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.	
—	1:25	z Janowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonice, Łanowa.	
1:40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Koemanina, Nowo i Łeży przez Złocę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.	
2:30	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	
—	4:35	z Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	5:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.	
—	5:40	z Iekan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Suczawy.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Orłowa, Mieleca via Dembieca, Sambora, Chyrowa.	
—	5:55	z Bełża, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.	
8:40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice.	
—	9:20	z Iekan (Bukaresztu), Czortkowa, Husiatyna, Kőrösmező, Potutor, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimea, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonice, Rymanowa, Sanoka.	
—	10:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Jasła.	
—	10:20	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.	
—	10:40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.	
—	3:09	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.	
—	7:35	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
2:15	—	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.	
—	5:06	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.	
—	10:02	z Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.	

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

Pociąg		Odjeżdża ze Lwowa	
posp.	osob.	Z dworca głównego	
o godzinie			
12:45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa.	
2:51	—	do Iekan, (Jas, Bukaresztu, Constancy), Czortkowa, Słob. rung., Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Borodiny, Suczawy, Dorny Watry, Koemanina.	
—	4:10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mieleca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6:22	do Iekan, (Jas, Bukaresztu), Botuszán, Żydaczowa, Potutor, Kőrösmező, Nowosielicy, Brodiny, Patny, Suczawy.	
—	6:30	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna do Ławocznego, (Pesztu), Drohołyca, Borysławia.	
8:25	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Orłowa.	
—	8:35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Stróż, Nowego Sącza, Jasła.	
—	9:05	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	9:15	do Janowa.	
—	9:25	do Sambora, Chyrowa.	
—	9:40	do Bełża, Sokala, Lubaczowa.	
—	10:35	do Czerniowiec, Delatyna, Potutor, Nowosielicy.	
—	10:40	do Tarnopola, Potutor.	
1:50	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
2:40	—	do Iekan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kőrösmező, Koemanina, Dorny Watry, Suczawy, Bukaresztu.	
2:50	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa.	
—	3:05	do Stryja, Chyrowa, Borysławia.	
—	3:25	do Rzeszowa, Lubaczowa.	
—	3:40	do Sambora Chyrowa.	
—	6:05	do Stanisławowa, Żydaczowa.	
—	6:15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Chyrowa, Mező Laborcz, (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa Oświęcimea.	
—	6:30	do Janowa.	
—	6:40	do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.	
—	7:05	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:00	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	10:42	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Koemanina, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rymanowa, Iwonice, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:05	do Stryja.	
—	11:11	do Żółkwi (tylko w każdą niedzielę).	
—	6:43	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.	
—	10:57	do Tarnopola, Potutor.	
2:04	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
—	9:20	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.	
—	11:24	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	

Z dworca „Podzamecze“

do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
do Tarnopola, Potutor.
do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.

K. Akcyje banków (za sztukę)

Banku Anglo-Austr. 240 kor. 239.65 281.65
Peszt. banku handl. 500 zł. 277.3 — 277.7 —
Zakł. kred. dla handlu i przem. 747.25 743.25
Węg. banku kredyt. 200 zł. 538.50 530. —
Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 536. — 538. —
Galic. banku hipot. 200 zł. 240. — 260. —
Banku dla krajów koronnych 200 zł. 433.75 439.75
„ Austro-węg. 1400 k. 1613. — 1628. —
Związek (Unionbank) 200 zł. 533 — 535 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł. 244.50 245.50
Zivnostenska banka 100 zł. 251.50 253. —

L. Akcyje Przedsiębiorstw transportowych.

Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. 439. — 445. —
Galic. karpaciek naft. tow. 500 kor. 1187. — 1197. —
Aust. tow. górnicze Alpine 100 zł. 400.50 401.50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. 1857. — 1861. —
Siedmiog. 500 kor. 863. — 876. —
Turek. zarz. tytoniow. 500 franków — — —
Trifail. tow. kol. węg. 70 zł. 390. — 394. —

N. W E K S L E.

Berlin za 100 marek 5 pr. 117.12 117.32 1/2
Londyn za 100 funt. szt. 4 pr. 239.42 1/2 239.62 1/2
Paryż za 100 franków 95.10 95.22 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr. — — —
Niemieckie banki 117.15 117.50
Włoskie banki 95.15 95.30
Francuskie banki 95.10 95.20
Szwajcarskie banki 95.10 95.20

O. W A L U T Y.

Dukat cesarski 11.35 11.39
Aust. węg. 8 guld. złota moneta — — —
20-frankówka 19.06 19.08
20-markówka 23.44 23.50
Rosyjski półimperyal — — —
Niemieckie banknoty za 100 marek 117.12 1/2 117.32 1/2
Włoskie banknoty za 100 li. 95.20 95.40
Ruble 2 52 1/2 2 53 1/2

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. listopada 1903.

I. Akcyje za sztukę.

Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)
Banku gal. dla handlu i przem.
po 200 zł. (400 kor.)
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.
w likwidacji
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk.
(420 kor.)
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł.
w. a. w srebrze (400 kor.)
Hartbarni w Rzeszowie po 200 zł.
w. a. (400 kor.)
Fabryki wagonów w Sanoku przed-
tem Lipińskiego po 500 kor.
Tow. dla gal. przedsięb. elektry-
cznych wod. po 200 zł. (400 kor.)

II. Listy zastawne za 100 kor.
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%
„ „ 4 1/2% „ los w 50 l.
„ „ 4% „ 60 l. po 200 k.
„ kraj. 4 1/2% „ los w 51 l.
„ 4% „ los w 57 l.
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierw-
sza emisja)
Tow. kred. galic. ziemsk. 4%
los. w 41 1/2 lat
4% los. w 56 lat

III. Obligacje za 100 kor.
Gal. funduszu propin. 4% w. a.
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)
„ „ 4 1/2% (3 em.)
„ „ 4% (4 em.)
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873
„ 4% po 200 kor. z ro-
ku 1893
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.
„ „ 4 1/2% „ 200 „

IV. Losy.
M. Krakowa po 20 zł. (40 kor.)

V. Monety.
Dukat cesarski 11 28 11 45
20 frankówka 19 — 19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych 250 — 254 —
100 rubli rosyjskich papierowych 252 70 255 —
100 marek niemieckich 117 — 117 60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. listopada 1903.

A. Ordyni dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot
maj-listopad 100 45 100 65
maj-listopad 100 30 100 50

Jednolity dług państwa w srebrze
luty-sierpień 100.70 100.90
kwiecień-październik 100.70 100.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3-2 pr.
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. 169. — 173. —
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. 156.25 157.25
„ „ 1864 po 100 zł. 185.75 187.75
„ „ 1864 po 50 zł. 267. — 271. —
„ „ 1864 po 50 zł. 269. — 273. —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Austr. renta złota wolna od podatku
za 100 zł. 4 pr. 120.55 120.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od
podatku za 200 kor. 4 pr. 100.45 100.65

C. Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. 100. — 101. —
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne
od podatku za 100 zł. 4 pr. 118.75 119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2
pr. (ostemp. akcyje) 510. — 514. —
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100
zł. 5 1/2 pr. 129.25 130.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk.
(ostemp. akcyje) 5 pr. 100.20 101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron.
wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. 100.10 101. —

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. 114.90 115.50
w złocie za 200 zł. 5 pr. 134.50 135.50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i
5000 zł. 4 pr. 100.35 101.35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400
kor. 4 pr. 100.30 101.30
Kol. bukowskijskiej lokaln. za 400 kor.
4 pr. 99.75 100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200,
100 zł. 4 pr. 100.10 101.10
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894
za 200 kor. 4 pr. 100.10 101. —
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammer-
gut) za 400 marek 4 pr. 119.50 — —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. — — —
„ „ w wal. kor. za 200
kor. 4 pr. 98.30 98.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% 164.75 165.75
„ pożycz. prem. za 100 zł. (200 kor.) 210. — 212. —
„ „ za 50 zł. (100 kor.) 208. — 211. —

E. Obligacje indemnizacyjne.

Kroacyi i Sławonii 97.50 98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr. 97.95 98.95

F. Inne publiczne pożyczki.

Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100
zł. 5 pr. 283 — 285.50
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za
200 kor. 4 pr. 99.50 100.50

Bukowiński obl. propinacyjne los za
100 zł. 5 pr. 103.50 — —
Gal. pożycz. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.
„ obl. prop. „ 1893 za 200 k. 4 pr. 99.10 100. —
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. 99.45 100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za
100 zł. 4 pr. 96.10 97. —
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.)
4 pr. — — —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los w 30 l. 4 1/2 pr.
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.
„ obl. prem. z r. 1880 3 pr. 99.35 100.35
„ „ 1889 3 pr. 234. — 239. —
„ „ 1889 3 pr. 238. — 232.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.
„ „ „ „ los 4 pr. 101.50 — —
Gal. „ akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.
„ „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr. 98.25 99.25
„ „ „ „ los 50 l. 4 1/2 pr. 111.50 112.50
„ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 101.25 102.25
4 pr. 98.15 99.15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat
„ „ „ „ 4 pr. stare 99.25 — —
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. 98.50 — —

Licytacje.

[9456 2-3]

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WELWOWIE
ulica Jagiellońska 1. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dniu powszednim)
przedpołud. od godz. 8 do 12, po poł. od 2 do 6,
w soboty po poł. od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 30. listopada 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i towary blawatne.

Wtorek 1. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, sukna i konfekcja damska.

Środa 2. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, kosztowności, dywany, obrazy i 9 fortepianów.

Czwartek 3. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepiany.

Piątek 4. grudnia 1903 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe, kasa i fortepiany.

Sobota 5. grudnia 1903 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.
Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Do sprzedania z wolnej ręki:
1. Obraz olejny 2 3/4 m. długi 1 8/5 szeroki „Zgon Acerna“, Klonowicza, oceniony na 8000 koron.

2. Obraz olejny (szkic) Leopolskiego „Na nabożeństwie“ ocen. na 800 koron.

3. Obraz olejny „Scena w kuchni z gołębiami“ oceniony 1000 kor.

4. Obraz olejny „Wiesniaczka“ Grabowskiego oceniony 600 koron.

Termin do sprzedaży tych obrazów kończy się 7/12 1903.
Lwów, dnia 22. listopada 1903.

L. 3293. [9376 2-3]

Ogłoszenie konkurencyjne.

C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w Wadowicach jest do nadania lwowsko-wiedeńsko-berneńska kolektura loteryjna Nr. 21, 641, 891, która według przecięcia z lat 1900—1902 przyniosła rocznie zbiórek w ogólnej kwocie 17.059 kor. 23 hal. z dochodu kolektantów przy 4 7/5% prowizji 810 kor. 31 hal. brutto.

Kaucja wymagana jest w wysokości 2.000 kor. nominalnej wartości w papierach losowaniom nie podlegających.

Oferty stemplem na 1 kor. zaopatrzone należy przy dołączeniu wadła w kwocie 40 kor., metryki urzędów, certyfikatu przynależności, świadectwa moralności i dowodu znajomości tak języków krajowych jak też i niemieckiego wnieść tutaj najpóźniej do godz. 12 dnia 18. grudnia 1903.

Bliższe warunki przejrzenia można tutaj lub w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach w godzinach urzędowych.
C. k. Urząd loteryjny dla Galicyi i Bukowiny.
Lwów, dnia 19. listopada 1903.

L. 139.898/903. [9453 3-3]

OBWIESZCZENIE.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1903 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1903 i odbywać się będzie w urzędzie wykupna tytoniu w Borszczowie i Jagielloncy począwszy od 1. grudnia 1903 do 29. stycznia 1904 r., w urzędzie wykupna tytoniu w Monasterzyskach od 1. do 31. grudnia 1903 r., a w urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie od 1. grudnia 1903 do 30. stycznia 1904.

Oświadczenie do uprawy tytoniu na rok 1904 należy najdalej do końca lutego 1904 wnieść, w sposób przepisany w §. 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Te oświadczenia mogą być wniesione podczas wykupna u kierownika komisji wykupna tytoniu względnie u funkcyjarsy przez tegoż wyznaczonych, lub po wykupnie w dotyczącym urzędzie wykupna lub odpowiednim oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów, nie będzie się udzielać pozwoleń do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypisane do uprawy tytoniu.

Oi, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tyton, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach względnie o 500 kwadratowych metrach nie będą bezwarunkowo w myśl §§. 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencje do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić

że istotnie przygotowali przepisana przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d. uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1903/1904, wynagrodzenia za odstąpienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 8. maja 1903 l. 54069.

C. k. galicyjska krajowej Dyrekcji skarbu.
Lwów, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. E. 825/3 (19) [9467 2-3]

Na żądanie Kasy Zaliczkowej „Nadzieja“ w Belszowach, zastąpionej przez adw. Dr. Lipinera w Rohatynie odbędzie się dnia 16. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja połowy realności whl. 52 i 56 gm. Semikowce.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a) połowa whl. 52 na 85 kor., b) połowa whl. 56 na 230 koron 50 hal.

Najniższa cena wyniesi ad a) kwotę 85 kor., ad b) kwotę 153 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Halicz, dnia 30. października 1903.

L. cz. E. 4251/3 [9499]

Zobowiązany Michał Onysków syn Stefana. Dnia 23. grudnia 1903 o godz. 9 1/2 rano odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego licytacja realności whl. 102 gm. Letranka objętej, zobowiązanego własnej Nieruchomości ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2563 kor.

Najniższa cena wynosi 1708 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałuż, dnia 3. listopada 1903.

L. cz. E. 568/3 (3) [9126 1-3]

Na żądanie Hipolita Herwego odbędzie się dnia 29. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja realności whl. 417 ks. gr. gm. Dubiecko objętej, wraz z domem mieszkalnym.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona a) na 4060 kor., b) dom na 5000 kor.

Najniższa cena wynosi 4530 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające przepisom ustawy zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądo-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dubiecko, dnia 21. października 1903.

L. cz. E. 3801/3 (4) [9412]

Dnia 29. grudnia 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacja 5/10 części realności whl. 724 gm. Mikuliczyn wraz z przynależnościami.

Ozastka nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 375 kor., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 250 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupna przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Delatyn, dnia 22. października 1903.

L. cz. E. 1157/3 (4) [9200 1-3]

Dnia 29. grudnia 1903 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacja realności whl. 631, ks. gr. gminy katast. Budzanów objętej z przynależnościami.

Nieruchomość z przynależnościami oceniona na 4569 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3046 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnosne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 7. listopada 1903.

L. 1645 [9524]

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4-go grudnia 1903 o godz. 11-tej rano odbędzie się publiczna licytacja zapożyczki pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1904 następujących materiałów tarych:

100 sztuk 2 cm. grubych 26-30 cm. szerokich 6-0 m. dł. jodłowych desek.
1000 sztuk 2 1/2 cm. grubych 30 cm. szerokich 6-0 m. dł. jodłowych desek.
700 sztuk 4 cm. grubych 30 cm. szerokich 6-0 m. dł. jodłowych desek.
400 sztuk 5 cm. grubych 30 cm. szerokich 6-0 m. dł. jodłowych desek.
200 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6-0 m. dł. jodłowych desek.
200 sztuk 8 cm. grubych 30 cm. szerokich 6-0 m. dł. sosnowych desek.
500 sztuk 4 cm. grubych 7 cm. szerokich 6-0 m. dł. lat rżniętych
100 sztuk szluzów jodłowych 6-0 m. dł. 11/12 cm. grubych.
200 sztuk szluzów jodłowych 6-0 m. dł. 11/13 cm. grubych.
300 sztuk szluzów jodłowych 6-0 m. dł. 11/15 cm. grubych.

Oferty należyce sporządzone i zapieczętowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 400 kor., z podaniem ceny za każdy materiał osobno cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się podaje mają być wniesione do rąk Naczelnika salin c. k. Zarządu salinarnego najdalej do godz. 11-tej rano wyżej wymienionego dnia.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia, kwadrans na 12-tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzania; w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.
C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. E. 535/3 (4) [9515 1-3]

Na żądanie Abrahama Fräukla w Limanowej, odbędzie się dnia 2. grudnia 1903 godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 150 ks. gr. gminy katastralnej Ulanów objętej Dawida Birnbauma własnej, z parceli 388/2 się składającej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest oceniona na 400 kor.

Najniższa cena wynosi 267 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ulanów, dnia 31. października 1903.

L. cz. E. 1201/3 (9) [9507]

Dłużniczka Feliksa Malandowicz.

Na żądanie Wiktorji Laubowej, zastąpionej przez adw. dra Lzuba, odbędzie się dnia 15. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w B. Nr. 8, licytacja realności lwh. 224 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej stanowiącej dom dwupiętrowy z oficyną przy Małym Rynku Feliksa Malandowicz własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 26.832 kor.

Najniższa cena wynosi 13.416 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 29. października 1903.

G. Zl. E. 654/3 (14) [9512]

Am 18. Dezember 1903 Vormittags 9 Uhr, findet im hiesigen Gerichte, Zimmer Nr. 15, die Versteigerung a) der Hälfte von drei Zehntel Teilen des Hauses Einlage Zahl 691 und b) einesviertels des Hauses Einlage Zahl 545 Gemeinde Trembowla.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind und zwar a) auf 843 K. 30 H., ad b) auf 2246 K. 96 H.

Das geringste Gebot beträgt ad a) 562 K. 20 H., ad b) 1497 K. 96 H., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaften sich beziehenden Urkunden können von den Kaufstüngen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 11, während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der

Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen für welche zur Zeit an den Liegenschaften Rechte oder Lasten begründet sind oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks Gericht, Abtheilung II.
Trembowla, am 8 November 1903.

L. cz. E. 1635/3 (5) [9519]

Dnia 29. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacja realności wyk. hip. 160 ks. gr. gm. kat. Zubrza objętej Jana Madeja własnej z przynależnościami, składającymi się z komórki i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 497 kor.

Najniższa cena wynosi 332 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowa-

nia licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. września 1903.

L. cz. E. 2614/3 (11) [9403]

Dnia 29. grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego licytacja realności objętych whl. 383 i 384 ks. gr. gminy miasto Sambor — Zamejska składających się z budynku mieszkalnego, budynku gospodarskiego i parceli grunтовой wraz z przynależnościami.

Nieruchomości oceniono na 2590 koron. Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1726 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania, jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 17. listopada 1903.

L. 19237/903.

[9426 3—3]

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w niżej wymienionych okręgach dzierzawnych, odbędzie się publiczna ustna licytacja z dopuszczeniem ofert pisemnych. Czas trwania dzierzawy obejmuje bezwarunkowo lata 1904, 1905 i 1906, lub też bezwarunkowo rok 1904 z milczącym przedłużeniem na dalsze dwa lata to jest 1905 i 1906.

Liczba porz.	Okręg dzierzawny	Przedmiot dzierzawy	Klasa taryfy	Cena wywołania rocznego czynszu		Licytacja odbędzie się w gmachu c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach od godziny 9 do 12 dnia	U W A G A
				koron	h.		
1	Kęty	mięso	III.	9300	—	7. grudnia 1903	W myśl §. 2. ust. krajowej z 4. lipca 1899 Dz. u. kr. Nr. 93 obowiązany jest każdy dzierzawca prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku konsumcyjnego, jak długo podatek krajowy istnieje będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% z czynszu dzierzawnego prawa pobo u podatku konsumcyjnego.
2	Maków	mięso	III.	3350	—		
3	Sucha	wino	—	1710	—		

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10% ceny wywołania wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego lub tegoż zastępcy w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 12 w południe dnia poprzedzającego terminu licytacji. Bliższe warunki licytacji i wykaz miejscowości należących do tych okręgów dzierzawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Wadowicach i Nadzorach c. k. straży skarbowej w Białej, Myślenicach, Oświęcimiu, Wadowicach i Zywcu. Książeczki Kas oszczędności, kwity kasowe na wadyum licytacyjne lub kaucje z dzierzaw jeszcze nieukonczonych nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucje dzierzawne. Nadażne wniesione po ukończeniu licytacji nie będą bezwarunkowo uwzględnione.

W razie składania kaucji dzierzawnej w papierach wartościowych, ma być dołączony w trzech egzemplarzach spis przepisany rozporządzeniem Ministerstwa skarbu z 17 lipca 1903 L. 10067 (Nr. 111 Dz. roz. sk.).

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20. listopada 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 8/3 (1) [9473 2—3]

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Jadwigi Bem nieprotokołowanej właścicielki handlu kapelusznami damskimi we Lwowie pl. Halicki 1. 3.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. Dra Zygmunta Marynowskiego we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 30. listopada 1903, o godz. 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 13 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamiano-

wania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele kon swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosić w tym sądzie najdalej do dnia 21. grudnia 1903 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 23. grudnia 1903 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek. Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy

i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej Gazety Lwowskiej.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu Lwowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. S. 2/2 (230) [9503]

W masie konkursowej Izaaka Dawida Dyma w Lisku wyznacza się audyencyę na 30. listopada 1903 o godz. 10 rano w tut. sądzie 1) do zbadania ewentualnie aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku zarządcy masy dra Strutyńskiego z dochodów i wydatków za czas od dnia 6. stycznia 1903 do dnia 14. listopada 1903 2) do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, na którą wzywa się ogół wierzycieli z tem dołożeniem, że odnośnie do rachunku ad 1) wolno wierzycielom czynić swe uwagi i podnosić zarzuty.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lisko, dnia 21. listopada 1903.

L. cz. S. 1/3 (68) [9528]

W konkursie firmy Sedlaczek i Muszyński w Tarnowie wyznacza się audyencyę do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków na dzień 2. grudnia 1903 godz. 10 przed południem w tym c. k. sądzie Nr. 21.

Na audyencyę tę zaprasza się wierzycieli konkursowych.

Tarnów, dnia 24. listopada 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 1/2 (101) [9542]

W masie konkursowej firmy handlowej Bracia Dym, wyznacza się celem ustalenia roszczeń zarządcy masy dra Strutyńskiego do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu audyencyę na 30. listopada 1903 o godz. 10 rano, na którą zwołuje się ogół wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. S. 2/2 (234) [9543]

W masie konkursowej Izaaka Dawida Dyma, wyznacza się celem ustalenia roszczeń zarządcy masy dra Strutyńskiego do wynagrodzenia za sprawowanie tego urzędu audyencyę do rozprawy na 30. listopada 1903 o godz. 10 rano, na którą zwołuje się ogół wierzycieli.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 23. listopada 1903.

L. cz. S. 1/2 (100) [9504]

W masie konkursowej firmy handlowej Bracia Dym w Lisku wyznacza się audyencyę na 30. listopada 1903 o godz. 10 rano, w tut. sądzie 1) do zbadania ewentualnie aprobowania przez wydział wierzycieli rachunku zarządcy masy dra Strutyńskiego z dochodów i wydatków za czas od dnia 6. stycznia 1903 do dnia 14. listopada 1903 2) do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzycielności na którą wzywa się ogół wierzycieli z tem dołożeniem, że odnośnie do rachunku ad 1) wolno wierzycielom czynić swe uwagi i podnosić zarzuty.

C. k. Sąd powiatowy.
Lisko, dnia 21. listopada 1903.

Konkurs.

L. Prez. 5225 4 5/3 [9458 3—3]

KONKURS.

Konkurs na posadę starszego oficjela kancelaryjnego przy sądzie powiatowym w Podgórzu.

Podania o tę, ewentualnie na taką przy innym sądzie opróżnić się mogącą posadę, należy wnosić do 31. grudnia 1903 do Prezydium Sądu krajowego w Krakowie.

kraków, dnia 21. listopada 1903.

L. 545 Pr. R. S. Kr. [9474 2—3]

OGŁOSZENIE KONKURSU.

Celem obsadzenia posady Dyrektora c. k. IV. gimnazjum we Lwowie, ewentualnie posady Dyrektora innego zakładn, opróżnić się mogącej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do tej posady przywiązane są pobyry, wymienione w §. §. 2 i 3, ustawy z dnia 19-go września 1898, Dz. p. p. Nr. 173, tu-

dzień pomieszkanie, ewentualnie odpowiednie relutum i połowa dodatku aktywalnego w myśl §. 6. powołanej ustawy.

Dla podań, w których należy wymienić wyraźnie, czy petent podaje się tylko o posadę Dyrektora c. k. IV. gimnazjum we Lwowie, czy także o inną posadę dyrektorską, ustanawia się jako ostateczny termin, dzień 20. grudnia 1903, podania zaś wnosić należy do Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej, załączając dokumenta służbowe i dokładnie wypełnioną tabelę kwalifikacyjną.

Z Prezydium c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 22-go listopada 1903.

Kuratele.

L. cz. P. VI. 205/3 [9214 2—3]

Wasyła Borduna Andrzeja ze Śniatyna uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego Dmytro Nauka Mikołaja tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, 24. września 1903.

L. cz. P. VI. 207/3 [9215 2—3]

Jelenę Zelenko z Wołczkowiec uznano umysłowo niedołązną. Kuratorem jej Iwan Onyszczuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Śniatyn, 24. września 1903.

L. cz. IV. 364/95 3. 1/XI. [9227 2—3]

Ahafia 1 śl. Petryszyn 2 v. Kryczuk z Bratkowice uznana marnotrawczynią.

Kuratorem jej Michał Fedorow z Bratkowice.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, 4. września 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4106. [9457 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Po myśli §. 30 ustawy o Reprezentacji powiatowej podaje się do wiadomości, że preliminarze powiatowego funduszu drogowego i funduszu powiatowego na 1904 rok są złożone w tutejszej kancelarii do przejrzania przez opodatkowanych w powiecie.

Wydział powiatowy.
Dolina, dnia 20. listopada 1903.
Prezes: Waligórski.

L. cz. C. II. 554/3 (1) [9537 1—3]

Przeciw Bractwu niemieckiemu religii rzym. kat. obecnie nieistniejącemu, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Eugeniusza Koziańskiego pozew o orzeczenie, że wierzycielność 600 zlr. pol. zgasa i t. d.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na 18. listopada 1903 10 rano Sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Bractwa niemieckiego ustanawia się Pana Dra adwokata Michała Koya w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego bractwo w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ono w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kraków, dnia 7. listopada 1903.

L. cz. Cw. IV. 258/3 (1) [9521]

Przeciw p. Andrzejowi Przybysławskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Jana Rosenstocka kupca w Jasle pozew wekslowy o 3000 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Braunera adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy.
Oddział IV.
Lwów, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. Cw. IV. 2527/3 (1) [9482]

Przeciw p. Adolfowi Lynn, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. Jakóba Ludmiera, kupca we Lwowie pozew wekslowy o 300 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do 3 dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Bodeka, adwokata we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział IV.

Lwów, dnia 14. listopada 1903.

L. cz. C. XXIV. 555,3 (3) [9523]

Przeciw Janowi Mauryemu Landy, inżynierowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Hipolita Sereżyńskiego pozew o 960 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 30. listopada 1903 godz. 11 Sala 7 w tutejszym Sądzie.

Celem strzeżenia praw Jana Mauryego Landy ustanawia się Pana adwokata Dra Leona Pawęckiego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XXIV.

Lwów, dnia 19. listopada 1903.

L. 142656.

[9476]

OBWIESZCZENIE

o uzupełniających wyborach do komisji szacunkowych podatku osobisto-dochodowego.

W myśl postanowień §. §. 177, 179 i 189 ustawy z dnia 25. października 1896 dz. p. p. Nr. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych oraz §. 17 przepisów wyborczych (dodatek D rozporządzenia wykonawczego do działu I powołanej ustawy) rozpisuje c. k. krajowa Dyrekcja skarbu niniejszem na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 13. września 1903 l. 65157 uzupełniające wybory członków i zastępców członków komisji szacunkowych podatku osobisto-dochodowego w miejsce ustępujących w myśl alinea 2 §. 189 powołanej ustawy połowy członków i zastępców członków tychże komisji, jak również w miejsce członków (zastępców), których z powodu udaremnienia wyborów w swoim czasie supletorycznie zamianowano — wreszcie w miejsce tych członków (zastępców), których mandat przedwcześnie zgasał.

Do przeprowadzenia tych wyborów wyznacza się następujące terminy:

	Dla koła wyborczego	dzień wyboru
I. Dla miejscowych komisji szacunkowych w szczególności dla okręgów szacunkowych miast: Brody, Drohobycz, Horodenka, Kołomyja z gminą Werbiąż niżay, Kraków, Lwów, Podgórze, Przemyśl, Sambor, Stanisławów, Stryj i Tarnopol z wyjątkiem okręgów szacunkowych: miasta Nowy Sącz z gminą Zaluskie, Rzeszów i Tarnów.	I.	14. grudnia 1903
	II.	15. grudnia 1903
	III.	16. grudnia 1903
II. Dla powiatowych komisji szacunkowych zatem dla wszystkich innych wyżej nie wymienionych okręgów szacunkowych z wyjątkiem następujących okręgów szacunkowych powiatu politycznego: Borszczów, Dolina, Jarosław, Kamionka, Łanrut, Nowy Sącz z wyłączeniem miasta Nowego Sącza z gminą Zaluskie, Podhajce, Rzeszów z wyjątkiem miasta Rzeszowa, Skalat i Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa.	I.	9. grudnia 1903
	II.	10. grudnia 1903
	III.	11. grudnia 1903

Które koła wyborcze w poszczególnych okręgach szacunkowych mają brać udział w uzupełniających wyborach oznaczy odnośna władza podatkowa I. instancji.

Wybory do miejscowych komisji szacunkowych w miastach: Lwów i Kraków przeprowadzone zostaną przez Magistraty tych miast, zaś wybory do miejscowych i do powiatowych komisji szacunkowych na prowincyi odbędą się w siedzibach Starostw i przeprowadzone zostaną przez naczelników powiatowych władz politycznych, względnie przez wyznaczonych w tym celu komisarzy wyborczych.

O zaliczeniu do kół wyborczych i uprawnieniu do głosowania uwiadomieni zostaną P. T. kontrybucenci przez kompetentne władze podatkowe I. instancji osobnymi legitymacjami, oznaczającymi dokładnie miejsce wyborów, lokal wyborczy, godziny rozpoczęcia i ukończenia wyborów oraz liczbę członków i zastępców członków komisji, która ma być wybraną z dokładnym wyjaśnieniem, z którego koła i ilu członków (zastępców) ma być wybranych na przeciąg lat czterech a ilu w miejsca supletorycznie zamianowanych i przedwcześnie ustępujących na przeciąg lat dwóch.

Równocześnie doręczone zostaną uprawnionym do głosowania urzędowe karty wyborcze.

Warunki czynnego i biernego prawa wyboru oraz przepisane przy wyborach postępowanie określają §§. 179, 181 i 183—186, powołanej na wstępie ustawy względnie §§. 7, 9, 10, 14, 16 i 26 do 45 powołanych wyżej przepisów wyborczych.

Wybory do miejscowych komisji szacunkowych w okręgach: miasta Nowy Sącz z gminą Zaluskie, Rzeszów i Tarnów oraz do powiatowych komisji szacunkowych w okręgach szacunkowych, względnie powiatach politycznych: Borszczów, Dolina, Jarosław, Kamionka, Łanrut, Nowy Sącz z wyłączeniem miasta Nowego Sącza z gminą Zaluskie, Podhajce, Rzeszów z wyłączeniem miasta Rzeszowa, Skalat i Tarnów z wyłączeniem miasta Tarnowa zostaną w swoim czasie osobno rozpisane.

C. k. krajowa Dyrekcja skarbu.

Lwów, dnia 19. listopada 1903.

Zl. 142656.

KUNDMACHUNG

betreffend die Ergänzungswahlen in die Personaleinkommensteuer-Schätzungscommissionen.

In Gemässheit der Bestimmungen der §. §. 177, 179 und 189 des Gesetzes vom 25. October 1896 R. G. Bl. Nr. 220 betreffend die direkten Personalsteuern und des §. 17. der Wahlvorschrift (Beilage D. der Vollzugsvorschrift zum I. Hauptstücke des bezogenen Gesetzes) werden hiemit von der k. k. Finanz-Landes-Direction zufolge Erlasses des k. k. Finanz-Ministeriums vom 13. September 1903 Zl. 75157. die Ergänzungswahlen der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter der Personaleinkommensteuer-Schätzungscommissionen an Stelle der gemäss alinea 2 §. 189 des bezogenen Gesetzes aus scheidenden Hälfte der Mitglieder und Mitgliederstellvertreter, sowie an Stelle der wegen Vereitlung der Wahlen supletorisch ernannten Mitglieder (Stellvertreter) schliesslich an Stelle der Mitglieder (Stellvertreter), deren Mandat vorzeitig erloschen ist ausgeschrieben.

Zur Vornahme dieser Ergänzungswahlen werden nachstehende termine festgesetzt.

	Für den Wahlkörper	Tag der Wahlen
I. Für die Orts-commissionen insbesondere für die Schätzungsbezirke: Städte: Brody, Drohobycz, Horodenka, Kolomyja mit der Gemeinde Werbiąż nieday, Krakau, Lemberg, Podgórze, Przemyśl, Sambor, Stanislaw, Stryj und Tarnopol mit Ausnahme der Schätzungsbezirke: Städte Nowy Sącz mit der Gemeinde Zaluskie, Rzeszów und Tarnów.	I.	14. Dezember 1903
	II.	15. Dezember 1903
	III.	16. Dezember 1903
II. Für die Bezirks Schätzungs-Commissionen d. i. für alle andere oben nicht genannte Schätzungsbezirke mit Ausnahme der nachstehenden Schätzungsbezirke: politische Bezirke: Borszczów, Dolina, Jaroslau, Kamionka, Łanrut, Nowy Sącz mit Ausschluss der Stadt Nowy Sącz und der Gemeinde Zaluskie, Podhajce, Rzeszów mit Ausschluss der Stadt Rzeszów, Skalat und Tarnów mit Ausschluss der Stadt Tarnów.	I.	9. Dezember 1903
	II.	10. Dezember 1903
	III.	11. Dezember 1903

Welche Wahlkörper an den Ersatzwahlen in den einzelnen Schätzungsbezirken theilzunehmen haben, wird von den betreffenden Steuerbehörden I. Instanz bekannt gegeben werden.

Die Wahlen in die Ortscommissionen der Städte Krakau und Lemberg werden von den Magistraten dieser Städte durchgeführt werden.

Die Wahlen in alle übrigen Ortscommissionen sowie in die Bezirkscommissionen werden am Sitze der politischen Behörden I. Instanz unter der Leitung der Vorstände dieser Behörden, respective der zu dieser Amtshandlung designirten Wahlcommissare stattfinden. Bezüglich der erfolgten Einreihung in die Wahlkörper und der Berechtigung zur Theilnahme an den Wahlen werden den Steuerpflichtigen seitens der zuständigen Steuerbehörden I. Instanz besondere Legitimationen zukommen, welche eine genaue Bezeichnung des Wahlortes und des Wahllokales, die Stunde des Beginnes und des Schlusses der Wahl, wie auch die Anzahl der zu wählenden Commissionsmitglieder und Mitgliederstellvertreter mit der Angabe wie viele Mitglieder (Stellvertreter) und aus welchem Wahlkörper auf die Dauer von vier Jahren und wie viele und aus welchem Wahlkörper an Stelle der supletorisch ernannten und vorzeitig ausgeschiedenen Mitglieder (Stellvertreter) auf die Dauer von zwei Jahren zu wählen sind enthalten werden.

Gleichzeitig werden den Wahlberechtigten ämtliche Stimmzettel zugestellt werden.

Das Wahlrecht die Wahlbarkeit und das vorgeschriebene Wahlverfahren sind durch die §. §. 179, 181 und 183, 186 des Gesetzes, beziehungsweise durch die §. §. 7, 9, 10, 14, 16 und 26—45 der oben erwähnten Wahlvorschrift geregelt.

Die Ausschreibung der Wahlen in die Ortscommissionen der Schätzungsbezirke: Städte: Nowy Sącz mit der Gemeinde Zaluskie, Rzeszów und Tarnów, sowie in die Bezirkscommissionen für die Schätzungsbeziehungsweise politischen Bezirke: Borszczów, Dolina, Jarosław, Kamionka, Łanrut, Nowy Sącz mit Ausschluss der Stadt Nowy Sącz und der Gemeinde Zaluskie, Podhajce, Rzeszów mit Ausschluss der Stadt Rzeszów, Skalat und Tarnów mit Ausschluss der Stadt Tarnów wird seinerzeit mittelst besonderer Kundmachung erfolgen.

K. k. Finanz-Landes-Direction.

Lemberg, am 19. November 1903.

Ч. 142.656.

ОПОВІЩЕННЯ

о доповняючих виборах до комісій оціночних податку особисто-доходового.

По мысли постановлень §. §. 177, 179 i 189 закона з дня 25. жовтня 1896 р. 220 В. з. д. як і § 17 приписів виборчих (додаток D розпорядження виконавчого до розділу I. сего закона) розписує ц. к. краєва Дирекція скарбу сим на основі рескрипту ц. к. Міністерства скарбу з 13. вересня 1903 ч. 65157 доповняючі вибори членів і заступників членів комісій оціночних податку особисто доходового в місце уступаючої по мысли уступу другого § 189 цитованого закона половини членів і заступників членів тихже комісій як також в місце членів (заступників) з powodu ударемнення виборів в своїм часі суплеторично іменованих в кінці в місце тих членів (заступників) котрих мандат передчасом погас.

До переведення сих виборів визначає ся слідуєчі речинці:

	Для круга виборчого	день вибору
I. Для місцевих комісій оціночних т. є. для округів оціночних місто Броди, Дрогобич, Городенка, Коломия з громадою Вербіж нижній, Краків, Львів, Підгірє, Перемишль, Самбір, Станиславів, Стрий, Тернопіль з виїмкою округів оціночних місто Новий Санч з громадою Залубинче, Рясів і Тарнів.	I.	14. грудня 1903
	II.	15. грудня 1903
	III.	16. грудня 1903
II. Для повітових комісій оціночних, то єсть для всіх інших вище не вичислених округів оціночних: повіти політичні Борщів, Долина, Ярослав, Камінка, Ланцут, Новий Санч з виключенем міста Нового Санча з громадою Залубинче, Підгайці, Рясів з виключенем міста Рясєва, Скалат і Тарнів з виключенем міста Тарнава.	I.	9. грудня 1903
	II.	10. грудня 1903
	III.	11. грудня 1903

Котрий круг виборчий в поодиноких округах оціночних має брати уділ в доповняючих виборах означить дотична власть податкова I. інстанції.

Вибори до місцевих комісій оціночних в містах Львові і Кракові переведені зістануть через Magistrати.

Вибори до місцевих комісій оціночних на провінції і до повітових комісій оціночних відбудуть ся в осібках Староств і переведені зістануть через начальників повітових властей політичних взглядно через визначених в тій цілі комісарів виборчих.

О зачисленю до кругів виборчих і управненю до голосованя повідомлені зістануть П. Т. контрибуєнти через компетентні власти податкові першої інстанції особними легітимациями в котрих буде докладно означене місце виборів, локаль виборчий година розпочатя і укінчення виборів як і число членів і заступників членів, яке має бути вибране разом з точним означенем з котрого круга і кілько членів (заступників) має бути вибраних на протяг чотирох літ, а кілько в місце суплеторично іменованих і перед часом уступаючих на протяг двох літ.

Рівночасно доручені зістануть управненем до голосованя урядові карти голосованя.

Условины активного і пасивного права вибору як і приписане при виборах поступованє означують §. §. 179, 181 i 183—186 закона, взгядно §. §. 7, 9, 10, 14, 16 i 26—45 покликаных више приписів виборчих.

Вибори до місцевих комісій оціночних в округах: міста Новий Санч з громадою Залубинче, Рясів і Тарнів як і до повітових комісій оціночних в округах оціночних взглядно повітах політичних: Борщів, Долина, Ярослав, Камінка, Ланцут, Новий Санч з виключенем міста Нового Санча і політичної громади Залубинче, Підгайці, Рясів з виключенем міста Рясєва, Скалат і Тарнів з виключенем міста Тарнова зістануть в своїм часі окремо розписані.

Ц. к. краєва Дирекція скарбу.

Львів, дня 19. падоли та 1903.

L. cz. Cw. IV. 2563/3 (1) [9522]

Przeciw pp. Dr. Januszowi Oayszkiewiczowi i Louisie Oayszkiewiczowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do niżej wymienionego c. k. sądu przez p. B. Leona Oyszasa kupca we Lwowie pozew o 2400 kor.

Na podstawie pozwu nakazano pozwanym do 3 dni zabezpieczenie przez złożenie gotówki do depozytu sądowego lub wniesienie zarzutów.

Celem strzeżenia praw pozwanego p. Dra Janusza Oayszkiewicza ustanawia się p. Dra Błazińskiego, adwokata we Lwowie, zaś co do p. Louisy Oayszkiewiczowej ustanawia się p. Dra Błaziewskiego adwokata we Lwowie kuratorami, którzy ich zastępywać będą w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział IV.

Lwów, dnia 17. listopada 1903.

L. cz. C. III. 2543 (2) [9517]

Przeciw Parasce z Huńków zam. Wałęga, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Artyma Saluka z Uhnowa pozew o uznanie prawa własności do 1/4 części realności whl. 423 kgr. Uhnów objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tut. Sądzie na dzień 9 grudnia 1903 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Paraszk z Huńków zam. Wałęga ustanawia się Pana Dr. Marka Kronika, adw. kraj. w Uhnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Paraszkę z Huńków zam. Wałęga w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 23. listopada 1903.

Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika 1. 3,

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halercy. Dłustym
petitem 4 halercy.

Kalendarze podkładkowe z bibułą „Engla” na r. 1904 już nadeszły. poleca Seyfarth i Dydyński we Lwowie przy pl. Maryackim.

Młoda wdowa poszukuje zajęcia jako zarządczyni domu, listy Helena post. rest.

Wyższe wykształcenie dla Pań Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historia sztuki, historia filozofii i socjologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

Dla amatorów sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biurowy dziennik, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ważne dla posiadaczy torów dojazdowych, przedsiębiorców kolej. etc.

Większa partya używanych normalnotorowych wózków kolejowych do przewozu żwiru itp. w dobrym stanie tanio do sprzedania.

Juliusz Weiss

Lwów, dom naftowy.

200 kop owsa

sprowadzone będzie w drodze przymusowej licytacji w dniu 27. listopada o godz. 12-tej w południe.

Obszar dworski

Kunaszów pow. Bolesławce.

Nowość!

Kawa palona

z własnego parowego palenia codziennie świeżo palona!

Kawa palona ściśle podług zasad higieny, zapomocą gorącego powietrza — znakomita w smaku i aromacie — codziennie świeżo palona!

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.

Nr. II. — „ 90 „

Nr. III. 1 „ 10 „

Nr. IV. 1 „ 20 „

Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomoca gorącego powietrza posiada zalety iż: zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność, z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie,

ul. Teatralna 3. naprzeciw Katedry.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Art. Zakład rytowniczy

A. Zigmanna

Lwów, ul. Sykstuska 14.



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcegi do plomb z datami, marki pieczętkowe i t. p. oraz skład drukarni kauczukowych.

Pracownia kuśnierska

Józefa Munda

Lwów, Rynek 1. 25. I. piętro (oficyny)

poleca się

do wyrobu futer wszelkiego rodzaju, męskich, damskich i dziecięcych, zarębków, kołnierzy, czapek, boa i t. p.

po najtańszych cenach.

Specyalny wyrób serdaków.

!! Czyści, farbuje i odnawia futra !!

Nowość!

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, brzoń, galanterię, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Tygodnik MÓD i Powieści

Pismo ilustrowane dla Kobiet

we Lwowie **3 K.** z przesyłką **3 K. 60 h.**
kwartalnie **3 K.**, pocztową

Tygodnik MÓD i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencje, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet

obejmujący rady i wskazówki z dziedziny higieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana MÓD Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mÓD i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencja z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiński.**

EKSPEDYCJA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ILUSTRACJA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcją **Ludwika Szczepańskiego** w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonelem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracji w każdym numerze

Powieści

oryginały: „PRUSKI HUZAR” wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY” wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich.

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halercy.

Skład główny na Lwów:

W agencji St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana 1. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracji Polskiej”

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar” i „W naszej letniej stolicy”; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie sensacyjną powieść H. J. Weisa „Gdy śpiący się zbudzi” z 12 ilustracjami.

Abonenci „Ilustracji Polskiej” mają prawo nabywać wspólnie Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracji” za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL”, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracje kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracji — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracji” 5 koron. (z przysyłką 5 koron 70 halercy).

„ILUSTRACJA POLSKA” nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynym ilustrowanym pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Agencja dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, ilustracji etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Rządowo



uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specjalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy 1. 4

wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecane przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieschublerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśna, oraz normalne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.

Sprzedaż częstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIE MEDYCZNĄ W PARYŻU

Pomyślnie skutkują w Bładości, Niedokrwistości, Bładości cery, w Syfilis organicznej, w Limfatyzmie i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — BLANCARD & Co, 40, rue Bonaparte, PARIS.

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Bedyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Z drukarni Wł. Łosińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego 1. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.